



PRASA

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM
 ORGANE DE L'ASSOCIATION POLONAISE DES EDITEURS DE JOURNAUX ET DE PERIODIQUES
 CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WYDAWNICZO-PRASOWYM

Redaktor — Stanisław Kauzik

Od wydawnictwa

Zeszyt niniejszy jest ważnym etapem w procesie rozwojowym „Prasy”. Bez podwyższenia prenumeraty, „Prasa” będzie odtąd wydawana co miesiąc, za wyjątkiem miesięcy wakacyjnych.

Konieczność tej zmiany wyczuwaliśmy już oddawna z listów i głosów naszych Przyjaciół. Tempo działalności wydawniczej i prac Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, jest zbyt żywe, aby organ, rejestrujący te zabiegi, dochodził do swych Czytelników raz na kwartał. Wszystkie poważniejsze czasopisma za-

graniczne, poświęcone sprawom i interesom wydawniczo-prasowym, pojawiają się w odstępach miesięcznych, a czasem — nawet krótszych. Idziemy za tym przykładem, w nadziei, że myśliciel nasz spotka się z uznaniem naszych Czytelników, że pomnoży ich zastępy, zaś członkowie Związku zespoli bliżej jeszcze z samym Związkiem. Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby tym zwiększonym zainteresowaniem dawali realny wyraz, zabierając głos w sprawach, które ich szczególnie obchodzą, na szpaltach „Prasy”.

Troska o jutro

W ostatnich dziesiątkach lat prasa całego świata podlega znacznym przeobrażeniom. Wielkie koncerny wydawnicze zagarniają rynki czytelnicze. W Anglii, Francji, Niemczech i w Stanach Zjedn. A. P. tworzą się olbrzymie przedsiębiorstwa o zawrotnej sumie nakładów. Współzawodnictwo coraz żywsze wymaga od kierowników nawet mniejszych wydawnictw fachowej wiedzy teoretycznej i doświadczenia, zdobytego przez dłuższą praktykę.

Przewlekły kryzys gospodarczy nie wpływa dodatnio na rozwój czytelnictwa. Możliwości, tkwiące w Polsce liczącej 32 miliony obywateli, są nieporównanie wyższe, niż dzisiejsza terażniejszość. Rok rocznie przybywają nowe zastępy obywateli, których mózgi przeora-

ła i oświeciła szkoła polska, — wyrwała z tępej apatji, rozszerzyła zakres zainteresowań. Niech się tylko poprawią warunki gospodarcze, niech się przynajmniej ustabilizują, — wnet zaczną rosnać i wzmacniać się zapotrzebowanie dzienników i czasopism.

Rynek wydawniczy w Polsce posiada niewątpliwie możliwości znacznego rozwoju. Tembardziej zawczasu należy się doń przygotować. Minęły czasy dyletanckiej gospodarki zarówno w redakcji, jak jeszcze bardziej — w administracji pisma, kiedy redakcja skupiała kilku dorywczo skojarzonych literatów, a administracją kierował Bogu ducha winien właściciel drukarni, przy pomocy najbliższej rodziny lub paru „panienek”. Dziś szkoła dziennikarska zaj-

muje się fachowem uzupełnieniem wykształcenia przyszłych członków redakcji. Czy nie należałoby również zatroszczyć się o przyszłych wykwalifikowanych pracowników administracyjnych? Czy nie pora pomyśleć o fachowem sposobieniu do pracy tych, którym przypadnie bardzo odpowiedzialne zadanie — kierownictwo wydawnicze, prowadzenie poszczególnych działów administracji w wielkich i mniejszych przedsiębiorstwach wydawniczych?

Zagadnieniem tem zajęto się żywo w ostatnich czasach w Niemczech. „Zeitungsverlag“ i „Völkischer Beobachter“ zamieściły w tej sprawie szereg artykułów, wychodząc z założenia, że umysłowe i duchowe przygotowanie wydawcy nie może być pozostawione przypadkowym koniunkturam. Albowiem wydawca, czy kierownik wydawnictwa nie jest zwykłym przedsiębiorcą, ubiegającym się li tylko o dochody. Ma on do spełnienia ważne zadania kulturalne i społeczne. Głośny dziś w niemieckim świecie dziennikarskim prezes Izby Prasowej Rzeszy, p. Max Amann rozważa szczegółowo obowiązki i zadania, będące udziałem przedsiębiorców wydawniczych. Długoletnie doświadczenie w pewnej mierze czyni zadość potrzebom, ale tempo życia rośnie, rynek się rozszerza, młodsze siły sięgają po ster. W jakiej mierze ziszczą nadzieje? Czy będą tym odpowiedzialnym czynnikiem, jakiego ma prawo domagać się Państwo?

P. Amann stawia wydawcom dzienników i czasopism wymagania dość wysokie. Żąda od nich gruntownego wykształcenia ogólnego, doskonałego przygotowania handlowego, specjalnych studjów, dotyczących administracji dzien-

ników i czasopism, propagandy, ekspedycji, akwizycji ogłoszeniowej. Uważa, iż wykształcenie teoretyczne winno być uzupełnione praktyką. Przyszły kierownik firmy wydawniczej powinien odbyć praktykę conajmniej roczną w redakcji. Ukoronowaniem tych zabiegów winny być studja w Wyższej Uczelni Gazetowej, obejmującej całokształt spraw dziennikarsko-wydawniczych. P. Amann pragnąłby, aby kierownicy wydawnictw odznaczali się jasnym umysłem, silnym charakterem, zdecydowaną świadomością swych zadań, dokładnem przygotowaniem fachowem.

„Zeitungsverlag“ domaga się również wprowadzenia do niższych i wyższych szkół zawodowych nauki reklamy. Zrozumienie znaczenia ogłoszeń i umiejętność posługiwania się ogłoszeniami potrzebne są nieodzownie każdemu przemysłowcowi, kupcowi, nawet samodzielnie pracującemu rzemieślnikowi. Wydawcy dzienników i czasopism winni ten projekt poprzeć przez odpowiednie subwencje i nagrody.

Podniesienie poziomu zawodowego przyszłych kierowników i współpracowników przedsiębiorstw wydawniczych powinno stać się jednym z poważniejszych zadań Związku. Akcję tę możemy wciągnąć do programu zabiegów, które Związek Wydawców będzie podejmował wspólnie ze Związkiem Dziennikarzy Rzecz. Pol. Jeśli bowiem wydawcom zależy na dopływie odpowiednio przygotowanych i wykwalifikowanych sił redakcyjnych, dziennikarzom w równej mierze musi zależeć, aby administracją wydawnictw kierowali ludzie fachowo wykształceni i doświadczeni.

Stefan Krzyżoszewski.

SZWAJCARSKIE MASZYNY ROTACYJNE ORAZ ODLEWNIE AUTOMATYCZNE

„WINKLER“

MATRYCE DO STEREOTYPJI, FILCE DO KALANDROWANIA,
KORKI, CERATY I GUMY DO MASZYN ROTACYJNYCH

INTERPRINT

BRONISŁAW S. SZCZEPSKI

WARSZAWA 1, SZPITALNA 12, TEL. 683-38

Rola propagandy w gospodarce wydawniczej *)

Jedną z najistotniejszych cech życia gospodarczego jest dokonywująca się w jego ramach nieustanna gra sprzecznych interesów. Obecnie, w okresie przeżywanego przez ludzkość ciężkiego kryzysu, formy tej gry uległy szczególnemu zaostreniu. Na wszystkich odcinkach frontu gospodarczego toczy się ostra walka konkurencyjna o podział skromnego budżetu szarego człowieka oraz o podział budżetów wszelkiego typu przedsiębiorstw, a nawet instytucyj publicznych. O tem, kto w walce tej zwycięży i zyskuje przewagę, decyduje w znacznej mierze jego umiejętność posługiwania się propagandą i reklamą.

W tych warunkach również dla przedsiębiorstw wydawniczych sprawa należytej i skutecznej propagandy staje się jednym z najbardziej aktualnych i ważnych zagadnień. Konsument współczesny musi ze swego, częstokroć bardzo skromnego, budżetu zaspokoić mnóstwo potrzeb, wśród których przeważnie na szary koniec spychane są wydatki na dziennik, czasopismo, czy też ogłoszenie. Tysiące przedsiębiorstw, tysiące producentów i sprzedawców wszelkiego rodzaju towarów i usług, — szturmują nieustannie do kieszeni nabywcy dziennika lub czasopisma; mnóstwo środków nowoczesnej reklamy zabiega o pozyskanie dla siebie jaknajwiększej części wydatków, przeznaczonych przez przemysł i handel na cele reklamowe, konkurując w ten sposób z ogłoszeniem prasowym.

W tej walce o klienta wiele współzawodniczących z prasą gałęzi przemysłu, handlu, a nawet rzemiosła korzysta z pomocy często bardzo pomysłowej i zręcznej reklamy. Na reklamę tę poświęcane są niejednokrotnie nader poważne środki finansowe. Wiedzą o tem najlepiej, z własnych codziennych doświadczeń, kierownicy przedsiębiorstw wydawniczych. Przez kasy poszczególnych wydawnictw przepływają stałe sumy, łożone na wydatki reklamowe przez handel i przemysł. Ogłaszają się przytem przeważnie instytucje najlepiej zorganizowane i najsprawniej działające. Przykład tych przedsiębiorstw najlepiej dowodzi jak korzystnym i skutecznym jest stosowanie reklamy, jak dalece wydatki na nią ponoszone opłacają się i jakie przynoszą zyski. To też dla tych wszystkich, którzy, biorąc udział w życiu gospodarczym, nauczyli się stosować w niem nowoczesne, racjo-

nalne metody pracy — skuteczność i pożytek reklamy jest oddawna aksjomatem. Przyswoić go sobie powinni także wydawcy.

Abstrahując bowiem od ideowo-społecznych zadań i celów prasy, jeśli chodzi o jej podstawy gospodarczo-administracyjne, praca wydawcy jest pracą producenta i sprzedawcy; to też wymaga ona tych samych metod działania, jakie stosuje handel i przemysł. Numer dziennika czy czasopisma i miejsce ogłoszeniowe w nich — są pewnego typu towarem do sprzedania. Kto pragnie dobrze je sprzedać, kto, kierując wydawnictwem, chce by oparło się ono naporowi konkurencji, musi zdać sobie sprawę z roli i wagi reklamy oraz z konieczności jej stałego, a umiejętnego stosowania.

Świat wydawniczy zagranicą oddawna już zrozumiał znaczenie propagandy i reklamy wydawniczej. Na pytania: czy i kiedy reklama jest potrzebna wydawnictwu — odpowiada: tak i zawsze. Charakter i zakres działalności i wysiłków wydawców zagranicznych w dziedzinie propagandy wydawniczej wskazują wyraźnie, iż uważają ją oni za potrzebną każdemu wydawnictwu, bez względu na jego rodzaj i wielkość, za potrzebną przytem stale, w każdym momencie istnienia i rozwoju wydawnictwa.

Na przestrzeni ostatnich lat odbyły się w Europie dwie wielkie rewje środków i metod działania propagandy wydawniczej. Pierwszą z nich była słynna Międzynarodowa Wystawa Prasowa (Pressa) w Kolonii w roku 1928, drugą zaś — specjalna wystawa własnej propagandy prasy niemieckiej i węgierskiej, zorganizowana w Monachjum w r. 1932.

W kolońskiej Pressie wzięły udział tysiące, zarówno niemieckich, jak i zagranicznych, przedsiębiorstw prasowych. Wystawa ta była wspaniałym wysiłkiem propagandowym, demonstrowującym poważny rozwój form i techniki propagandy wydawniczej. Pomysłowe stoiska, demonstracja zastosowania przez prasę wszelkich nowoczesnych środków reklamy, znakomite wyzyskanie wszystkich specyficznych argumentów propagandowych, moc materiału propagandowego w postaci afiszów, hasel, ogłoszeń, prospektów, broszur i t. p. — oto co rzuciło się w oczy w każdym pawilonie Pressy. Obok Niemiec wspaniale pod względem ekspozycji propagandowych reprezentowana była prasa Francji, Anglii, Sowieców, Włoch, Czechosłowacji i t. d. Szwajcarii, Holandji, Danji, Norwegii i Szwecji — to klasyczne kraje potężnego rozwoju czytelnictwa, bogactwa i niezwykle mocnych podstaw finansowych prasy. A jednak

*) Artykuł ten jest fragmentem referatu p. t. „Propaganda wydawnicza”, wygłoszonego przez autora na VI ogólnym zebraniu członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w Warszawie, w dniu 26.VI.1935 r.

eksponaty, jakie na Pressie w Kolonji zademonstrowała prasa tych krajów, świadczyły najlepiej o tem, jak wielką wagę przywiązuje ta prasa do stałego, w każdych warunkach, stosowania propagandy wydawniczej.

Na specjalnej wystawie propagandy i reklamy wydawniczej w Monachjum, w r. 1932, kilka wielkich sal tej wystawy zapełniły tysiączne eksponaty, obrazujące dalszy rozwój środków i metod propagandy wydawniczej prasy niemieckiej i węgierskiej.

Prasa niemiecka umiejętnie i pomysłowo wyzyskuje dla swych wystąpień propagandowych każde targi Lipskie, a prasa austriacka — targi Wiedeńskie. W ramach urządzonej w r. 1934. w londyńskiej Olimpij, wielkiej wystawy reklamowej wspaniale wystąpiła prasa angielska; wszystkie wielkie dzienniki posiadały okazałe stoiska; niektóre z nich zademonstrowały całość przedsiębiorstwa wydawniczego w ruchu; zrzeczenie 120 wielkich tygodników urządziło okazałe stoisko zbiorowe. Rzecz oczywista te wystąpienia prasy na wystawach i targach są zewnętrznymi demonstracjami i skupieniami tych wszystkich środków akcji propagandowo-reklamowej prasy, których istotą jest stałe ich stosowanie w codziennej pracy wydawnictw.

Niemcy, klasyczny kraj doskonale pod względem gospodarczym zorganizowanej prasy, świeci przykładem potężnego rozwoju propagandy wydawniczej. Stosują ją tam wszelkiej kategorii wydawnictwa. Sławne, wiekłe zakłady wydawnicze Ullsteina, w okresie swego najwyższego rozwoju, koło r. 1930, dysponowały sztabem 50 wykwalifikowanych pracowników, zajętych wyłącznie w dziale propagandowym. Gdy w r. 1927 Ullstein zakładał znane czasopismo „Grüne Post”, zakłady jego dochodziły już do szczytu swego rozwoju. Nie polegały one jednak bynajmniej tylko na wartości redakcyjnej nowego pisma i na sprawności swego aparatu sprzedaży. Wprowadzały pismo na rynek przy pomocy ogromnej, doskonale przygotowanej i opracowanej propagandy. Rezultat wiadomy: „Grüne Post” po dwu latach istnienia przekroczyła milion nakładu. Ale jej wydawcy i wówczas nie spoczęli bynajmniej na laurach i stale, poprzez dalszą umiejętną akcję propagandową, utrwalali świetne stanowisko „Grüne Post” na rynku wydawniczym. Każdy, kto w tym okresie zwrócił się do administracji „Grüne Post” o egzemplarz okazowy, warunki prenumeraty lub ceny ogłoszeń, miał możność przekonać się, jak ciekawym, wszechstronnym materiałem propagandowym rozporządzało to wydawnictwo i jak zręcznej agitacji poddawało ono domniemanego kandydata na prenumeratę lub inserentę.

Nietylko wielcy i potężni, ale również średni i mali wydawcy niemiecy dają nieustanne dowody umiejętnej obsługi się propa-

gandą wydawniczą. Niemal wszystkie niemieckie wydawnictwa średniego typu dysponują w swej administracji specjalną komórką propagandową, mali zaś wydawcy łączą się w zrzeszenia, mające na celu wspólną propagandę. Korzystają oni chętnie i masowo w bardzo rozpuszczonych w Niemczech pomocniczych środkach propagandy wydawniczej, jako to: specjalne pisma, agencje propagandowe, wzory ogłoszeń i listów propagandowych, doradcy i informatorzy propagandowi i t. p. Zawodowe organizacje wydawnicze i prasa fachowa w Niemczech otaczają propagandę wydawniczą stałą, czujną opieką. Propaganda ta znajduje jaknajszersze zastosowanie mimo zmian, zachodzących w politycznych warunkach pracy wydawców niemieckich. Po przewrocie hitlerowskim rozmach tej propagandy nietylko nie osłabił, ale wzrósł bardzo poważnie; nowe, państwowe kierownictwo prasy niemieckiej przywiązuje wielką wagę do propagandy wydawniczej. Jednym z licznych tego dowodów była wielka, zbiorowa akcja propagandy na rzecz ogłoszenia prasowego, przeprowadzona w Niemczech jesienią 1934 roku; w myśl dyrektyw kierownictwa prasy wzięły w niej udział wszystkie dzienniki.

Podobnie sprawa wygląda w innych krajach. Stutterheim w swej książce o prasie angielskiej stwierdza, że w rozchodach przeciętnego, wielkiego dziennika angielskiego, którego bilans roczny zamyka się sumą 4.550.000 funtów sterlingów, odsetek bardzo poważny, bo kwotę 200.000 tysięcy funtów stanowią wydatki na propagandę. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zrzeszenia wydawców wielokrotnie, w latach ostatnich, podejmowały, kosztem kroci tysięcy dolarów, akcję zbiorowej propagandy wydawniczej; jednocześnie zaś większość wydawnictw stale stosuje własną, samodzielnie reklamę. Kohut, autor ciekawej niemieckiej pracy, poświęconej handlowej gospodarce prasy, stwierdza, iż w racjonalnie zorganizowanych przedsiębiorstwach wydawniczych przeciętnie około 6% personelu zajęte jest pracą propagandowo-reklamową. Prasa węgierska, należąca do najlepiej zorganizowanych na świecie, już od r. 1860 stosuje i doskonali środki i metody propagandy wydawniczej. Dzięki temu prasa ta przed wojną doszła do wspaniałego rozwoju. A po wojnie, gdy Węgry i ich prasa znalazły się w nowych ciężkich warunkach — wydawcy węgierscy bynajmniej nie zrezygnowali ze swej zasady stałego posługiwania się propagandą i uczynili z niej skuteczny środek walki z temi ciężkimi warunkami, w jakich odtąd pracować muszą. Wiekłe dzienniki rosyjskie, z ostatniego okresu przed wojną światową, wysoki poziom swego rozwoju w wielkiej mierze zawdzięczały zręcznej stosowanej akcji propagandowej. Jedną z pierwszych książek, poświęconych zagadnieniom propagandy wydawniczej, wysłała

z pod pióra szefa administracji moskiewskich „Birżewych Wiedomostiej“. Po wojnie, w sowieckiej Rosji, umiejaczej mistrzowsko nosluguwac sie propaganda we wszystkich dziedzinach zycia publicznego — propaganda czytelnictwa stosowana w ostatnich latach, doprowadzila do olbrzymiej konsumpcji slowa drukowanego na obszarze calaj Rosji.

Na uwage zasluguje i to, iz zagranica wielki nacisk na akcje propagandowa kladą nietylko prywatne przedsiebiorstwa wydawnicze o charakterze zarobkowym, ale rowniez wydawnictwa, ktorvch zalozeniem nie jest zysk materialny. Przykladem tego sa wielkie akcje propagandowe prasy ewangelickiej w Niemczech, prasy katolickiej w Niemczech i Belgji oraz wielkie propagandowe, zarowno zbiorowe, jak i indywidualne wysilki prasy socjal-demokratycznej dawnych Niemiec. Pierwszym nowoczesnym afiszem, jaki ukazal sie przed kilkudziesieciu laty na Wegrzech, byl afisz propagandowy socjalistycznego dziennika „Nep-szawa“.

Wydawca zagraniczny z reguly uważa propagande za jeden z najistotniejszych skladowych czynnikow swej pracy i to w kazdym momencie jej rozwoju. Propaganda nalezy zagranica do glownych czynnikow racjonalnego przygotowania terenu dla nowego, majacego powstac wydawnictwa. Jest ona, obok nalezytgo zmontowania redakcji i administracji, jedna z najwazniejszych podstaw pomyslnego wprowadzenia nowego wydawnictwa na rynek czytelnictwa i ogloszeniowy. Potem towarzyszy ona niezmiernie kazdemu etapowi rozwoju i pracy wydawnictwa. Gdy idzie ono dobrze — propaganda utrwalą i wzmacnia sukces, zabezpiecza przed mozliwymi atakami konkurencji. Gdy wydawnictwo slabnie — propaganda jest najlepszym sredkiem ratunku i zaradzenia zlu.

W prasie polskiej, fakty te nie znajduja jeszcze, niestety, nalezytgo zrozumienia. Slabym zaledwie ich odblaskiem sa dosc rzadkie naogol wysilki niektorvch polskich przedsiebiorstw wydawniczych oraz pewne akcje zbiorowe, podejmowane w latach ostatnich przez dzienniki i czasopisma, zrzeszone w Zwiazku Wydawcow.

A wlasnie dla polskich wydawcow, ktorzy nie dysponuja takim, jak ich zagraniczni koledzv, pomocniczym aparatem handlowym, szczególnie wazna jest rola propagandy i reklamy wlasnej. Wiemy wszyscy dobrze, ze organiza-

cja i warunki sprzedazy dziennika i czasopisma oraz sprzedazy miejsca ogloszeniowego pozostawiaja w Polsce, z najrozmaitszych powodow, bardzo wiele do zyczenia. To tez indywidualny wysilek propagandowy poszczegolnych przedsiebiorstw wydawniczych nabiera szczegolnego znaczenia i czestokroć jest czynnikiem decydujacy o istnieniu czy upadku, o rozwoju czy tez trudnej sytuacji przedsiebiorstwa wydawniczego.

Mimo to ogromna wiekszosc wydawnictw polskich nie posluguje sie zapelnie, lub nie posluguje sie nalezytym tym znakomitym instrumentem powodzenia w pracy wydawniczej, jakim jest umiejaczej propaganda. Kazdego obserwatora zycia prasowego w Polsce wprowadza w zdumienie ogromna „smiertelnosc“ nowych wydawnictw. Co roku powstaje u nas i szybko upada znaczna liczba nowych czasopism. Niezawsze sa to imprezy ludzi, czy tez instytucji niepowaznych. Bywaja wsród nich wydawnictwa przedsiebiorstw oddawna pracujacych. Jesli przyjrzec sie zbliska tym szybkim prasowym „zgonom“, okaże sie w wielu wypadkach, ze ich powodem byl brak nalezytwej propagandy. To samo zjawisko uderza, jesli sie analizuje przyczyny upadku czestokroć doskonale poczatkowo idacych i zasobnych wydawnictw. Krocza one naprzod silą pierwotnie nabytego rozpędu, czy tez dzieki specjalnie sprzyjajacych warunkom koniunkturalnym. Gdy jednak warunki te zmieniaja sie, wydawnictwo, ktore nie umie nalezytym posluguwac sie propaganda dla utrwalenia swego sukcesu i obrony przed skutkami pogorszenia warunkow pracy — musi upasc.

Prasa w Polsce pracuje w warunkach bardzo cięzkich. Wydawcy narzekaja i szukaja wokol przyczyn tej trudnej sytuacji. Nie wystarczy jednak przyczyn tych szukać tylko na zewnatrz, zwlaszcza, ze usuniecie przeszkod zewnetrznych nie zawsze jest uzaleznionem od woli tego, kto pragnalby je usunac. Pozytecznym jest, w momentach niepowodzen, odwazne i wnikliwe zwrócenie uwagi na te z posrod przyczyn niepowodzen, ktore wynikaja z wlasnych przeoczen, zaniedban i bledow. Jesli zaš chodzi o powody wielu klopotow prasy w Polsce — do najpowazniejszych bezwatpiecia nalezy brak umiejaczej posluguwania sie propaganda i reklama. Polski swiat wydawniczy musi to sobie dokladnie uswiadomic i wyciagnac z tego faktu odpowiednie praktyczne wnioski.

Franciszek Glowinski.

OGŁOSZENIU PRASOWEMU

poświęcony będzie najbliższy numer czasopisma

„REKLAMA“

organu Polskiego Związku Reklamowego

IV kongres Federacji Międzynarodowej Związków Wydawców Dzienników

W dniach 8, 9 i 10 lipca r. b. obradował w Zürichu IV Kongres Federacji Międzynarodowej Związków Wydawców Dzienników, założonej w Hadze w maju r. 1933. Kongres ten z punktu widzenia organizacji świata prasy na terenie międzynarodowym miał znaczenie wyjątkowe. Wydawcy upomnieli się doniosłym głosem o swe prawa do reprezentowania wspólnie z dziennikarzami świata prasy na terenie międzynarodowym oraz o swe prawa do obrony interesów wydawniczych w stosunku do wszystkich organizacji międzynarodowych, zajmujących się bezpośrednio lub pośrednio sprawami prasowymi.

Wyjątkowe znaczenie Kongresu Zurychskiego Wydawców było wynikiem czterech faktów: 1) wzmocnienia się organizacyjnego Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców Dzienników, 2) uchwalenia ostatecznego tekstu Statutu Federacji, 3) powołania wspólnie z Międzynarodową Federacją Dziennikarzy (F.I.J.) międzynarodowej komisji porozumiewawczej wydawców i dziennikarzy, i 4) przepracowania na kongresie szeregu zasadniczych zagadnień prasowo - wydawniczych.

Z punktu widzenia organizacyjnego Zjazd Zurychski przyniósł doniosły fakt ostatecznego przystąpienia do Federacji trzech wielkich organizacji wydawców francuskich, mianowicie: organizacji prasy paryskiej, organizacji prasy regionalnej i prasy departamentalnej. Znaczenie tego przystąpienia było tem większe, że organizacja wydawców prasy paryskiej, jedna z najpoważniejszych organizacji wydawców Europy, z całym zapalem podjęła od chwili przystąpienia prace nad umocnieniem fundamentów Międzynarodowej Federacji Wydawców Dzienników, przylączając się do wysiłków, podejmowanych przez założycieli Federacji — związki wydawców szwajcarski, holenderski i polski.

Federacja pozyskała nadto, jako nowych członków: związki wydawców austriacki i finlandzki oraz nowo utworzony związek rumuński. Było to rezultatem akcji propagandowej, prowadzonej na rzecz Federacji przez związki szwajcarski i polski; w szczególności zaś utworzenie i przystąpienie do Federacji Rumuńskiego Związku Wydawców było wynikiem specjalnych wysiłków, podjętych przez Polski Związek wśród niezorganizowanych dotąd wydawców państw Europy środkowej i wschodniej. Wysiłki te dają powoli rezultaty i na innych terenach. Wydawcy Estonji, Jugosławji oraz Danji sygnalizowali już podjęcie prac organizacyjnych, spodziewać się więc należy, że i ich Związki wkrótce wejdą w skład Federacji.

Teu ruch organizacyjny świata wydawniczego wielu krajów Europy, gdzie nie było dotąd zrzeszeń wydawców, to niewątpliwie rezultat dotychczasowych poważnych merytorycznych prac Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców.

W rezultacie dotychczasowych prac organizacyjnych w Federacji zrzeszonych jest licząc wszystkie organiza-

cje, które zadeklarowały gotowość współpracy, 16 organizacji wydawców 12 krajów Europy, a mianowicie: związki wydawców Austrii, Czechosłowacji, Belgji, Finlandji, Francji, Hiszpanji, Holandji, Norwegji, Polski, Rumunji, Szwajcarji i Włoch.

Na kongres Zurychski przybyła jednak nieznaczna liczba delegacji. Obecnych było: trzech reprezentantów 3-ech związków wydawców francuskich, z A. M. Chaucha'em, wiceprezesem komisji technicznej prasy paryskiej na czele, czterech reprezentantów austriackiego związku wydawców z H. Kutscherą, wiceprezesem związku wydawców pism codziennych na czele, trzech reprezentantów holenderskiego związku wydawców, wśród nich prezes J. W. Henny, dwóch reprezentantów związku fińskiego (A. Lossila dyrektor dziennika „Unsi Suomi“ z sekretarzem), dwóch reprezentantów rumuńskiego Związku (E. Pauker, dyrektor „Adeverulu“ oraz A. Popesco-Nescesti dyrektor „Universulu“), czterech reprezentantów szwajcarskiego związku wydawców z prezesem E. Rietmannem na czele, wreszcie niżej podpisany, jako reprezentant Polskiego Związku Wydawców.

Drugim ważnym faktem, nadającym Zjazdowi Zurychskiemu szczególne znaczenie — było ostateczne uchwalenie statutu Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców. Z minimalnymi zmianami uchwalony został projekt statutu, przygotowany podczas obrad Kongresu Paryskiego, o którego głównych wytycznych pisaliśmy w sprawozdaniu z tego Kongresu (zob. „Prasa“ Nr. grudniowy 1934 r.). Cechą charakterystyczną tego statutu są szerokie postanowienia, dotyczące członkostwa Federacji, które gwarantują szybkie zgrupowanie w szeregach Federacji reprezentacji wydawców większości krajów Europy oraz rozwój organizacji wydawców na terenach niezorganizowanych. Postanowienia te umożliwiają bowiem udział w pracach Federacji również wydawców krajów, w których nie zostały zorganizowane dotąd związki wydawców, mianowicie w formie reprezentacji jednego z najpoważniejszych dzienników danego kraju. Zapewni to powszechność tej organizacji międzynarodowej, zwiększy jej powagę i znaczenie oraz umożliwi natychmiastowe przystąpienie do regulowania w całej Europie pilnych międzynarodowych zagadnień prasowych.

W związku z uchwaleniem statutu Federacji przeprowadzono pierwsze wybory prezydium Federacji. Padły wówczas pochlebne dla Polskiego Związku oświadczenia wszystkich obecnych na Kongresie Zurychskim delegacji, iż uważają za niezbędne powołanie do składu prezydium Federacji również przedstawiciela Polskiego Związku Wydawców, jako organizacji, która położyła wraz ze Związkiem Szwajcarskim i Holenderskim największe zasługi przy tworzeniu Federacji, oraz która działalnością swoją oraz pracami merytorycznymi, przygotowywanymi na zjazdy wydawców, wybiła się na czoło organizacji wydawców Europy. W wyniku wybo-

rów do prezydium Federacji powołani zostali pp. E. Rieimann (Szwajcaria) jako prezes, J. W. Henny (Holandia) jako wiceprezes, A. M. Chauchat (Francja) jako sekretarz generalny, E. Pauker (Rumunia) jako skarbnik, oraz St. Kauzik (Polska) jako zastępca sekretarza generalnego.

O znaczeniu, jakie Międzynarodowa Federacja Związków Wydawców potrafiła sobie wywalczyć w ciągu krótkiego okresu swego istnienia (od maja 1933 r.), świadczy ustosunkowanie się do niej potężnej organizacji międzynarodowej dziennikarzy, mającej tradycję długoletniej pracy na terenie międzynarodowym. Naskutek memorjału Polskiego Związku Wydawców w sprawie stosunku Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców do innych międzynarodowych organizacji prasowych, a w szczególności do Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (F.I.J.) — memorjału, proponującego utworzenie międzynarodowej komisji porozumiewawczej wydawców i dziennikarzy, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy Stephen Valot przygotował memoriał na zjazd swej organizacji w Helsinkach, w którym wypowiedział się za utworzeniem takiej Komisji, uzasadniając to potrzebą uzgodnienia we wszystkich ważniejszych sprawach prasowych punktów widzenia dwóch zasadniczych organizacji prasowych oraz potrzebą opracowywania w zasadniczych sprawach enuncjacji całego świata prasowego. Biorąc pod uwagę to stanowisko, Kongres Zurychski uchwalił wniosek przedstawiony przed Polski Związek i wysłał telegram do Prezydium Zjazdu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy w Helsinkach z propozycją powołania Międzynarodowej Komisji Porozumiewawczej wydawców i dziennikarzy w składzie po 3-ech członków z ramienia każdej Federacji. Przyjęcie przez Zjazd dziennikarzy w Helsinkach propozycji Kongresu Zurychskiego w sprawie utworzenia tej komisji stanowi wyjątkowo poważny krok w rozwoju organizacji świata prasy na terenie międzynarodowym, podniesie bowiem znaczenie prasy w wystąpieniach w stosunku do innych organizacji międzynarodowych oraz niewątpliwie pozwoli również odegrać prasie poważną rolę w pracach politycznych instytucji międzynarodowych.

Wielkie to dzieło powierzone zostało przez Zjazd Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy najpoważniejszym członkom komitetu wykonawczego pp. prezesowi Bourquimowi, oraz Valotowi i Richardsonowi, a przez kongres Federacji Wydawców — członkom prezydium pp. Chauchatowi, Hennyemu i niżej podpisanemu.

Prace Kongresu Zurychskiego nie ograniczyły się jednak do nowych posunięć natury organizacyjnej. Podczas trzydniowych obrad przeprowadzona została szczegółowa dyskusja nad szeregiem zasadniczych zagadnień prasowo-wydawniczych, które, w interesie rozwoju prasy, winny być możliwie szybko uregulowane w stosunkach międzynarodowych. Były to zagadnienia następujące: 1) sprawa nowelizacji prawa autorskiego, 2) sprawa usprawnienia i potaniaenia obsługi prasy przez telefon, telegraf i radjo, 3) sprawa odpowiedniego zorganizowania i potaniaenia przewozu pism samolotami i pociągami ekspresowymi oraz wagonami sypialniami, 4) sprawa uregulowania stosunków między prasą a radjem w kierunku ograniczenia konkurencji radja w dziedzinie informacyjnej i ogłoszeniowej, wreszcie 5) sprawa zorganizowania wymiany spisów biur ogło-

szeniowych, uznanych przez związki wydawców, względnie biur zasługujących na polecenie.

Zagadnieniu nowelizacji prawa autorskiego poświęcone były referaty pp. Chapuisata (Szwajcaria), Chauchata (Francja) i Henny'ego (Holandia). Referaty te dotyczyły określenia stanowiska międzynar. organizacji wydawców w stosunku do projektów nowelizacji konwencji berneńskiej w punktach, odnoszących się do prac dziennikarzy i publicystów, — projektów przygotowanych na przyszłą konferencję prawa autorskiego przez Unję Międzynarodową dla ochrony praw literackich i artystycznych. Wnioski Unji, opracowane w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Dziennikarzy bez zasięgnięcia opinii świata wydawniczego, poszły po linii przyznania autorom aktualnych artykułów politycznych, ekonomicznych i religijnych analogicznych praw, jak autorom prac naukowych, literackich lub artystycznych (uzależnienie przedruku od zgody autora, przyznanie autorowi praw do przedrukowywania swych prac w innych dziennikach i czasopismach i t. p.). Referenci oraz wszyscy uczestnicy Kongresu Zurychskiego jednogłośnie wypowiedzieli się przeciwko tym projektom, uznając, iż dotychczasowa ochrona w dziedzinie artykułów aktualnych (ochrona w stosunku do prac wyraźnie zastrzeżonych) oraz obowiązek cytowania autora i nazwy pisma przy przedrukowywaniu artykułu lub przytaczaniu jego części jest jedynie celową z punktu widzenia interesów wydawców oraz z punktu widzenia konieczności zagwarantowania swobody wymiany myśli w aktualnych sprawach politycznych i ekonomicznych.

Dyskusja nad zagadnieniem nowelizacji prawa autorskiego wykazała, na jakie manowce mogą zejść projekty, dotyczące uregulowania najżywoźniejszych interesów świata prasy, gdy prace na terenie instytucji międzynarodowych prowadzone są bez udziału przedstawicieli wydawców. To też Kongres Zurychski na przykładzie prac nad nowelizacją prawa autorskiego, jak i w związku z dyskusją nad wszystkimi sprawami merytorycznymi, uświadomił jasno wydawcom, jak wielką wagę posiada międzynarodowa organizacja świata wydawniczego z punktu widzenia obrony interesów prasy na terenie organizacji międzynarodowych.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania i gorących dyskusji na Kongresie były zagadnienia, dotyczące ułatwień dla prasy w międzynarodowej komunikacji telefonicznej, telegraficznej i radiotelegraficznej, zagadnienia zorganizowania taniego i szybkiego przewozu pism samolotami i pociągami ekspresowymi oraz sypialniami, wreszcie zagadnienie unormowania stosunków między prasą a radjem. W sprawach tych, referowanych przez niżej podpisanego, obszerne memorjały przedstawił Polski Związek Wydawców, których treść oraz wnioski podane zostały na innem miejscu niniejszego numeru w specjalnej notatce informacyjnej. Dyskusje, przeprowadzone na Kongresie nad temi sprawami, wykazały jak ważnymi dla świata wydawniczego całej Europy są wielkie zagadnienia przyspieszenia obsługi informacyjnej prasy oraz przyspieszenia przewozu dzienników i czasopism wobec wyjątkowego rozwoju radja, którego wkraczanie na teren działalności prasy budzi coraz to większe zastrzeżenia prasy całego świata. Pracom więc Kongresu Zurychskiego nad temi zagadnieniami uważamy za celowe poświęcić specjalny artykuł.

Stanisław Kauzik.

Memoriały Polskiego Związku Wydawców na IV Kongres Międzynarodowej Federacji Wydawców

III Kongres Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców Dzienników, który odbył się w Paryżu w październiku 1934 r., przydzielił delegacji Polskiego Związku Wydawców referaty w sprawach następujących: 1) telekomunikacja na usługach prasy, 2) przewóz pism samolotami, 3) przewóz pism wagonami sypialniami, 4) wzajemne stosunki radja i prasy.

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism złożył przez swego delegata na IV Kongres, który odbył się w Zürichu, cztery memoriały w sprawach powyższych, nadto przedstawił notatkę o przepisach i zwyczajach, panujących w dziedzinie ogłoszeniowej w Polsce i zagranicą. Referaty sformułowane są w języku francuskim i obejmują 75 stron druku maszynowego.

Telekomunikacja a Prasa

Jednym z głównych zagadnień, opracowanych przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism, było zagadnienie ułatwień w międzynarodowym prasowym obrocie telegraficznym i telefonicznym; kwestji tej poświęcony był obszerny memoriał, przedstawiony na zjeździe paryskim w 1934 r. W roku bieżącym delegacja Polskiego Związku przedstawiła uzupełniający memoriał pod tym samym tytułem, który omawia wyniki międzynarodowej ankiety, przeprowadzanej przez biuro Polskiego Związku w maju i czerwcu 1935 r. W ankiecie tej wzięły udział związki wydawców zrzeszone w FIADEJ, związki dziennikarzy zgrupowane w FIJ, zrzeszone prasowe agencje informacyjne oraz wydawcy większych dzienników.

Referat zestawiał dane, dotyczące telekomunikacji prasowej w 9-u krajach Europy z wynikami ankiety w sprawach telekomunikacyjnych, przeprowadzonej przez Ligę Narodów w 1926 r. z okazji gromadzenia materiałów na Konferencję ekspertów prasowych.

Referat Polskiego Związku Wydawców dzielił się na rozdziały następujące: a) obrót telegraficzny: zniżki taryfowe, sprawa pierwszeństwa dla depesz prasowych, sprawa uprawnień do nadawania depesz prasowych, konwencje regionalne i sąsiedzkie w sprawie ulg prasowych, pierwszeństwo dla pilnych depesz prasowych, depesze szyfrowane; b) obrót telefoniczny: specjalne ulgi prasowe, ulgi stosowane do rozmów prasowych poza godzinami słabego ruchu, sprawa pierwszeństwa połączeń, abonamenty, pierwszeństwo rozmów pilnych, i wreszcie c) obrót radjotelegraficzny i radjotelefoniczny.

Każdy rozdział zawierał poza tem dezyderaty uczestników ankiety, idące w kierunku dalszych udogodnień dla prasy w międzynarodowym obrocie telekomunikacyjnym.

Memoriał zawierał w zakończeniu wnioski referenta, które zostały przedstawione IV-u Kongresowi FIADEJ; wnioski te zawierały postulaty: a) wprowadzenia w międzynarodowym obrocie pojęcia telegramu i telefonu prasowego, obejmującego również interesy admi-

nistracji wydawnictw, b) wprowadzenia pierwszeństwa tych telegramów i telefonów, c) wprowadzenia dla nich specjalnych zniżek taryfowych oraz d) ustalenia specjalnych udogodnień administracyjnych dla obrotu prasowego.

Przewóz pism samolotami

Memoriał zawierał analizę wyników ankiety międzynarodowej, poświęconej zagadnieniu przewozu pism samolotami i przeprowadzonej przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism. Ankieta objęła 18 krajów europejskich; wzięło w niej udział 11 związków wydawców oraz 24 towarzystwa linii lotniczych.

Na wstępie referat omówił prace poprzednio dokonane w tej dziedzinie, a mianowicie prace Sekretariatu Ligi Narodów i innych organizacji międzynarodowych.

Przechodząc do zobrazowania stanu obecnego przewozu pism samolotami, referat stwierdził, iż istnieją dwa systemy tego przewozu: 1) przewóz zlecony bezpośrednio towarzystwom linii lotniczych oraz 2) za pośrednictwem poczty. Pierwszy system jest bardziej rozpowszechniony.

Uwzględniając te dwa systemy przewozu, memoriał ujął sprawy następujące: wysokość taryfy przewozowej w poszczególnych państwach, podstawy przyjęte przy obliczaniu stawek, ulgi taryfowe przyznawane prasie, formalności stosowane przy nadawaniu paczek gazetowych, dostosowanie rozkładu lotu do potrzeb prasy, loty specjalne dla przewożenia gazet, wyrzucanie paczek gazetowych podczas lotu samolotów, dostarczanie paczek odbiorcom, przesyłki mieszane lotniczo-kolejowe. Memoriał zaznaczył na podstawie analizy, iż poza jednym wyjątkiem, nie istnieją obecnie umowy międzynarodowe w sprawie przewozu gazet samolotami.

Postulaty, wysunięte przez czynniki zainteresowane, dotyczą głównie dwóch zagadnień: obniżenia wysokości taryf oraz zniesienia lub reorganizacji systemu dodatkowych opłat na rzecz poczty od gazet przewożonych samolotami przez kraje, w których istnieje monopol poczty w tej dziedzinie.

Towarzystwa lotnicze, biorące udział w ankiecie, wypowiedziały się za podjęciem przez Federację propagandy wśród wydawnictw zrzeszonych na rzecz szerszego posługiwania się komunikacją lotniczą przy przesyłkach gazetowych.

Referat polski zawierał wnioski ogólne referenta, wynikające z ankiety. Naczelnym postulatem jest zwołanie konferencji porozumiewawczej FIADEJ z Międzynarodowym Związkiem Towarzystw Lotniczych (Association Internationale du Trafic Aérien), celem omówienia sprawy usunięcia trudności, istniejących w międzynarodowej komunikacji lotniczej w odniesieniu do przesyłek gazetowych.

Trudności te są następujące: brak jednolitego systemu, normującego w stosunkach międzynarodowych prze-

wóz gazet samolotami, wygórowana taryfa przewozowa, dodatkowe opłaty na rzecz poczty w niektórych krajach, brak jednolitego systemu udzielania zniżek taryfowych dla przesyłek gazetowych, niedostosowanie rozkładu lotów do potrzeb prasy oraz do rozkładu kolei przy tak zw. przesyłkach mieszanych lub łamanych.

Referent polski wskazał następujące postulaty: 1) opracowanie jednolitego międzynarodowego regulaminu lotniczych przewozów gazetowych na wzór istniejącego regulaminu kolejowych przewozów gazetowych, opracowanego przez Międzynarodowy Związek Kolei Żelaznych w latach 1927 i 1929, 2) opracowanie jednolitej międzynarodowej taryfy o znacznie niższych stawkach i 3) zniesienie ograniczeń i utrudnień, stosowanych obecnie względem tranzytowych przesyłek gazetowych w międzynarodowym obrocie lotniczym.

Przewóz pism wagonami sypialnemi

Trzecim ważnym zagadnieniem, opracowanym przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism jest zagadnienie przewozu pism wagonami sypialnemi i ekspresami międzynarodowemi.

Rozwiązanie tego zagadnienia może odegrać poważną rolę w dziedzinie przyspieszenia przewozu pism, przezrzuć bowiem transportu paczek gazetowych ze zwykłej drogi pocztowej do wozów, kursujących bezpośrednio między ważniejszymi ośrodkami życia kulturalnego Europy bez przeladunków na punktach granicznych i na skrzyżowaniach wielkich magistrali kolejowych, w pierwszym zaś rzędzie przewóz paczek gazetowych wagonami sypialnemi i ekspresami międzynarodowemi, w skład których nie wchodzi ambulanse pocztowe. — może usunąć szereg napotykaných dotychczas trudności przy przewozach gazetowych międzynarodowych.

Sprawie tej został poświęcony memoriał Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism p. t. „Przewóz pism wagonami sypialnemi”, przedstawiony Kongresowi FIADEJ w Zurychu. Memoriał ten zawiera na wstępie dane historyczne, dotyczące rozwoju zagadnienia przewozu wagonami sypialnemi w płaszczyźnie międzynarodowej.

Następnie memoriał zawierał dane, dotyczące przewozu gazet przez Międzynarodowe T-wo Wagonów Sypialnych, T-wo „Mitropa” i in.: treść konwencji zawartych przez te towarzystwa z niektórymi zarządami kolei, wreszcie informacje o obowiązujących obecnie taryfach oraz o stosunkach łączących towarzystwa wagonów sypialnych z zarządami poczt w poszczególnych krajach.

Na zakończenie memoriał wysunął dezyderat, aby FIADEJ wystąpiła do Towarzystwa Wagonów Sypialnych

z inicjatywą zawarcia ogólnoeuropejskiego porozumienia w sprawie przewozu gazet ekspresami i wagonami sypialnemi, tudzież ustalenia specjalnej niskiej taryfy dla przesyłek gazetowych.

Radio a Prasa

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism prowadzi od kilku lat szczegółowe badania nad stosunkami prasy i radja nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach Europy oraz w Ameryce Północnej. W ramach tych prac Polski Związek Wydawców zorganizował dwie ankiety międzynarodowe; wyniki tych ankiet zostały przedstawione III-mu Kongresowi FIADEJ w Paryżu, w październiku 1934 r. w formie memoriału.

Memoriał, przedstawiony w roku bieżącym IV-mu Kongresowi FIADEJ w Zurychu omówił uchwały FIADEJ w sprawie wzajemnych stosunków radja i prasy, przyjęte w Paryżu w r. 1934, uchwały „Międzynarodowej Konferencji nowych form prasy” (odbytej w październiku 1934 r. w Brukseli) oraz podał informacje o stosunkach radja i prasy, zebrane przez Polski Związek w okresie od października 1934 r. do lipca 1935 r., a dotyczące następujących krajów: Niemiec, Hiszpanji, Stanów Zjednoczonych A. P., Francji, Polski, i Szwajcarii.

Memoriał wykazał na podstawie materiału informacyjnego, zgromadzonego z powyższych krajów, iż stosunki prasy i radja nie polepszyły się w ubiegłym okresie, oraz że towarzystwa radjowe dążą w niektórych krajach do rozszerzenia swej działalności informacyjnej i ogłoszeniowej, stwierdził więc konieczność podjęcia energicznej akcji, mającej na celu doprowadzenie do porozumienia organizacyj prasowych z towarzystwami radjowemi na gruncie ograniczenia działalności informacyjnej i ogłoszeniowej rozgłośni radjowych.

Sprawy ogłoszeniowe

Memoriał ten objął dotychczasowe wysiłki Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w dziedzinie uregulowania stosunków ogłoszeniowych w Polsce, podając streszczenie „Przepisów ogłoszeniowych i zasad działania komisji ogłoszeniowej przy Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w zakresie uporządkowania polskiego rynku ogłoszeniowego”, uchwalonych w czerwcu r. b. przez Ogólne Zebranie Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Pozatem memoriał omówił stan obecny stosunków ogłoszeniowych w Niemczech, Belgji, Danji, Hiszpanji, Francji, Wielkiej Brytanji, Norwegji, Holandji, Rumunii, Szwecji i Szwajcarii, oraz podał streszczenie obowiązujących w tych krajach przepisów i kodeksów ogłoszeniowych.



POLSKIE LINJE LOTNICZE „LOT”
ZAPRASZAJĄ DO ODBYCIA PODRÓŻY POWIETRZNEJ
TANIEJ – WYGODNEJ – SZYBKIEJ

Narady dziennikarskie w Helsingforsie

Na zaproszenie Związku dziennikarzy Fińskich Komitet Wykonawczy Federacji Międzynarodowej Dziennikarzy zebrał się na swe XV-te posiedzenie w Helsingforsie.

W zebraniu Komitetu Wykonawczego wzięli udział przedstawiciele 14 organizacji narodowych, z których 5 były reprezentowane przez jednego delegata, a jedenaście przez 2 delegatów. Poza tem w posiedzeniu Komitetu brali udział przedstawiciele organizacji dziennikarskiej z Barcelony, którą to organizację przyjęto jako członka zwyczajnego w czasie konferencji. Były również reprezentowane cztery organizacje korespondentów zagranicznych.

1. Najważniejszą sprawą, jaką zajmował się Komitet, był problemat reprezentacji unitarnej. O sprawie tej referowaliśmy już w poprzednich sprawozdaniach z działalności FIJ-u, a zwłaszcza w sprawozdaniu z Kongresu odbytego w Brukseli w październiku r. ub. Dlatego też przypomnimy tylko w tem miejscu, że dotychczasowa organizacja FIJ traktowała narówni stowarzyszenia dziennikarzy, obejmujące całe państwo i stanowiące wskutek tego reprezentację ogółu dziennikarskiego, — i organizacje lokalne, obejmujące ściśle określone terytorja, lub tylko pewne rodzaje dziennikarzy. Ten błąd organizacyjny szczególnie rzucał się w oczy wówczas, gdy dochodziło do zajęcia praktycznego stanowiska w sprawach zawodowych i gdy organizacje korespondentów zagranicznych, organizacje regionalne lub mniejszościowe mogły zmajoryzować organizacje państwowe, na które spadał cały ciężar i cała odpowiedzialność za podjętą akcję. Wspólny wniosek postawiony w Brukseli na Kongresie w październiku 1934 r. przez nasz Związek i Związek belgijski zmierzał do usunięcia tej anomalji.

Po długiej i uciążliwej dyskusji najprzód w prezydium FIJ-u, następnie w komisji specjalnej, a wreszcie w Komitecie Wykonawczym sprawa ta została załatwiona zgodnie z wnioskiem delegacji Związku Dziennikarzy Rz. Polskiej. Ustalono mianowicie, że za organizacje sfederowane pełnoprawne uważać się będzie nadal tylko te, które mają ogólnopaństwowy charakter. Inne organizacje, będąc również członkami FIJ-u i biorąc udział w jego pracach, będą miały bardziej ograniczone uprawnienia przy decyzji, jako organizacje afiliowane.

W ten sposób przesądzona została sprawa reprezentacji unitarnej w łonie FIJ-u. Organizacja narodowo-państwowa, której statut taki właśnie nadaje charakter, która przez swą działalność obejmuje w zasadzie wszystkich dziennikarzy i jest dla wszystkich dostępna, będzie jedyną pełnoprawną reprezentantką dziennikarzy danego kraju w FIJ-u.

Należy podkreślić, że silna opozycja, jaką w tej sprawie czyniły niektóre organizacje zagrożone w swoich dotychczasowych prerogatywach, a w szczególności organizacja dziennikarzy niemieckich w Czechosłowacji, węgierskich w Rumunji i t. d. zgodziły się w końcu z zajmowanym przez nas stanowiskiem.

2. Komitet Wykonawczy FIJ-u zwrócił uwagę na szczególną sytuację, w jakiej znajduje się Trybunał Ho-

norowy, w którym zasiadają wybitni mężowie stanu, publicyści, prawnicy i t. d., a który w ciągu paroletniego swego istnienia nie wykazał najmniejszej aktywności. Komitet doszedł do wniosku, że sytuacja obecna Trybunału jest anormalna i że ta instytucja domaga się reformy. Prezydium FIJ-u ma w tej sprawie wystąpić z opracowanymi wnioskami, zmierzającymi do tego, ażeby Trybunał Honorowy był dostosowany do rozważania i decydowania praktycznych zagadnień życia codziennego, o ile sprawy organizacji dziennikarskich tego będą wymagały.

3. W czasie posiedzenia Komitetu Międzynarodowa organizacja wydawców (FIADEJ), obradująca w Zürychu nadesłała FIJ-owi depeszę gratulacyjną, zawierającą propozycje nawiązania stałego kontaktu dla porozumiewania się w sprawach obchodzących obie organizacje. Komitet FIJ-u postanowił skorzystać z tej propozycji F.I.A.D.E.J. i upoważnił prezesa, Pawła Bourquin, p. Richardsona, przewodniczącego organizacji angielskiej i sekretarza generalnego Valot, aby stworzyli właściwą reprezentację dla stałego porozumiewania się ze związkiem wydawców.

4. Komitet FIJ-u wysłuchał referatu prezesa organizacji duńskiej, który przedstawił treść porozumienia osiągniętego pomiędzy dziennikarzami i wydawcami duńskimi w kwestji praw autorskich i ochrony własności informacji, a następnie referatu delegata francuskiego p. René Sudre, który przedstawił nową ustawę dziennikarską.

Komitet zwrócił uwagę na ścisłą współpracę istniejącą między dziennikarzami i wydawcami duńskimi, która to współpraca, jak informował Zjazd prezydent organizacji dziennikarzy duńskich p. Eskelund, rozciąga się również na kraje północne: Szwecję i Norwegję.

Omawiano też obszernie poważne polepszenie sytuacji dziennikarzy francuskich, osiągnięte dzięki nowej ustawie, gwarantującej dziennikarzom ochronę prawną w zakresie ich pracy zawodowej. Komitet z najwyższym uznaniem podniósł zasługi zawodowej organizacji dziennikarzy francuskich, a w szczególności p. Georges Bourdon, który niestrudzenie zabiegał o prawne uregulowanie stosunku między wydawcami i dziennikarzami we Francji.

Po zakończeniu obrad Komitetu członkowie Zjazdu byli zaproszeni przez dziennikarzy fińskich na wycieczkę, która zwiedziła Wyborg, Tammerfors i kilka miejscowości godnych widzenia. Z uznaniem podkreślić należy zarówno serdeczną gościnność, z jaką spotkał się Komitet w Finlandji, jak i świetną organizację samego zjazdu, wreszcie udział fińskiego świata oficjalnego, z którym delegaci weszli w kontakt na licznych przyjęciach i zebraniach towarzyskich.

Prasa techniczna w Polsce

VIII Kongres Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej, który odbył się we wrześniu r. b. w Warszawie, zwrócił uwagę ogółu na polską prasę techniczną, której siła żywotna i energja znalazła wyraz w organizacji i przebiegu tego zjazdu.

Wśród różnych grup, na jakie można podzielić polskie czasopiśmiennictwo, prasa techniczna jest niewątpliwie jedną z najważniejszych. Nietylko ze względu na poważną liczebność, ale również ze względu na doniosłość zagadnień, które rozważa i wyjaśnia, oraz na po-

wagę i znaczenie korporacji, którą reprezentuje. Prasa techniczna przytem w większości wypadków opiera się o poważne organizacje zawodowe lub gospodarcze.

Przeważająca liczba polskich pism technicznych przeznaczona jest dla czytelników o wykształceniu wyższym lub odpowiadającym wyższemu. W ogólności — dla osób, zajmujących w przedsiębiorstwach technicznych kierownicze, inżynierskie stanowiska. Treść redakcyjna tych wydawnictw stoi na wysokim poziomie wiedzy zawodowej. Tego typu pisma w polskiej prasie technicznej dominują — nie tylko są najliczniejsze oraz historycznie najstarsze, lecz również, oddziałując na sfery kierownicze w przemyśle, posiadają największe znaczenie. Wymieńmy choćby tak poważne pisma, jak: Architektura i Budownictwo, Czasopismo Techniczne (Lwów), Dom-Osiedle-Mieszkanie, Gaz i Woda (Kraków), Gazeta Cukrownicza, Gospodarka Wodna, Hutnik, Inżynier Kolejowy, Przegląd Elektrotechniczny, Przegląd Górniczo-Hutniczy (Katowice), Przegląd Mechaniczny, senior prasy technicznej Przegląd Techniczny, Przegląd Teletechniczny, Przemysł Chemiczny, Przemysł Naftowy (Lwów), Technik (Katowice), Technika Ciepła. Niepodobna wyliczyć wszystkich.

Istnieje jednak także szereg pism technicznych, odpowiednich dla pomocniczego personelu technicznego (mechanicy, majstrowie, monterzy i t. p.). Wydawnictw takich jest w chwili obecnej znacznie mniej, niż pism o poziomie wyższym, ilość ich wszakże w ostatnich latach wzrasta. Jest to wyrazem ożywionej akcji polskiego świata technicznego, która ma na celu podniesienie poziomu wiedzy zawodowej pracowników niższego rzędu. Że akcja ta była potrzebna, świadczy duże powodzenie, jakim cieszą się wydawnictwa tego typu, np. Wiadomości Elektrotechniczne i inne.

Istnieje jeszcze pewna liczba wydawnictw, które w tych samych zeszytach obok materiału redakcyjnego, przeznaczonego dla inżynierów, podają materiał przystosowany do poziomu personelu pomocniczego. Taka konstrukcja spowodowana jest przeważnie względami praktycznymi, utrudniającymi wydawanie odrębnego, samodzielnego pisma o poziomie niższym.

Wreszcie istnieją jeszcze pisma, które tylko część zeszytu poświęcają technice (np. Antena i Fala), jak również wydawnictwa, poświęcone zagadnieniom dla techniki bardzo żywotnym, lecz obchodzącym również wiele innych dziedzin gospodarstwa i życia społecznego (Przegląd Organizacji).

Opinia rzeczoznawców stwierdza, że polska prasa techniczna pod względem poziomu redakcyjnego wytrzymuje porównanie z prasą zachodniej Europy.

Poziom redakcyjny prasy technicznej w Polsce świadczy tem pomysłniej o wartości polskiej myśli technicznej, że warunki gospodarcze, w jakich ta prasa pracuje, są wyjątkowo trudne. Niska liczba prenumeratorów i szeszuple działy ogłoszeń — oto dwie tego stanu cechy zasadnicze. Prasa techniczna ziem zachodniej Polski, a w szczególności Śląska, odczuwa ponadto bardzo silnie konkurencję ze strony technicznych wydawnictw niemieckich.

Kryzys ogólny zmusił wiele pism do wyjątkowych wysiłków w dziedzinie administracyjnej. Wysiłki te, aczkolwiek czynione indywidualnie, przyniosły poważne rezultaty. Prasa techniczna jako całość nie wykorzystwała jednak dotąd swych możliwości wydawniczych. Główną tego przyczyną jest niewątpliwie brak wspólnej szerokiej akcji, mającej na celu umocnienie i rozwój gospodarczych podstaw prasy technicznej.

Zagadnienie to posiada wielkie znaczenie, gdyż wzmocnienie sytuacji gospodarczej prasy technicznej w drodze wykorzystania przez nią własnych możliwości wydawniczych stworzy postawę takiego rozwoju tej prasy, któryby odpowiadał dzisiejszemu stanowi polskiej myśli technicznej.

*

W dniach od 16 — 18 września odbył się w Warszawie, pod protektoratem Prezydenta R. P. VIII Kongres Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej, w którym wzięło udział stu kilkunastu delegatów, w tem 52 delegatów 10-u związków zagranicznych, będących sekcjami narodowymi Federacji.

Otwarcie Kongresu nastąpiło w dniu 16 września na uroczystym zebraniu w sali Rady Miejskiej, w obecności Prezydenta R. P., licznych przedstawicieli rządu, władz miejskich, nauki, prasy oraz instytucji i organizacji gospodarczych. W tymże dniu odbyło się w hallu Politechniki otwarcie wystawy prasy technicznej i zawodowej, zorganizowanej z okazji Kongresu.

Następne dni Kongresu poświęcone były obradom, które odbywały się w czterech komisjach. Komisja pierwsza, obradująca pod przewodnictwem p. Martin'a, poświęcona była zagadnieniom, związanym z położeniem prasy technicznej na świecie; komisja druga, pod przewodnictwem p. H. Degenera, omawiała sprawy obiegu i wymiany czasopism technicznych i zawodowych; komisja trzecia, pod przewodnictwem p. T. Colominy, zajmowała się sprawą zbiorów i wymiany materiałów i informacji, dotyczących techniki; wreszcie Komisja czwarta obradowała pod przewodnictwem p. O. Fischera nad zagadnieniem: prasa techniczna a prawo międzynarodowe.

Z ważnych uchwał Kongresu wymienić należy decyzje objęcia prasy periodycznej działalnością Federacji i w związku z tem zmiany nazwy Federacji na Międzynarodową Federację Prasy Technicznej i Periodycznej, wybór na prezesa p. Augusta Bosc ze związku francuskiego oraz na wiceprezesów pp. Bischoff'a (Niemcy), Böppli (Szwajcaria) i Jutassy (Węgry), utworzenie stanowiska wiceprezesa dla związku prasy technicznej Kuby oraz wyznaczenie następnego Kongresu w Paryżu w r 1937.

Podczas Kongresu odbyły się liczne przyjęcia, m. in. przyjęcie u Prezydenta Rz., podwieczorek w Izbie Prz. H. oraz przyjęcie wydane przez Związek Wydawców, tudzież bankiet wydany przez Związek Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych.

Po zamknięciu Kongresu uczestnicy odbyli wycieczkę po Polsce, zwiedzając Kraków, Katowice i Śląsk oraz Poznań.

Poczta a prasa

Ministerstwo Poczty i Telegrafów, pracujące pod sprężystym kierownictwem Ministra Emila Kalińskiego, należy do tych instytucji państwowych, które doskonale rozumiały i stosują tę zasadę, iż instytucja państwowa tylko wtedy należycie spełniać może swoje zadania, gdy zdoła pracę swą oprzeć na uwzględnianiu realnych potrzeb życia i na stałym, bliskim kontakcie z zainteresowanymi w jej działalności sferami gospodarczymi. To też gdy w latach ostatnich, w myśl decyzji Ministra Kalińskiego, Ministerstwo Poczty i Telegrafów przystąpiło do rewizji dotychczasowych przepisów pocztowych, regulujących obsługę prasy przez pocztę — nawiązało ono bliski kontakt z władzami Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism i kontakt ten stałe utrzymywało w toku długotrwałych, mozolnych prac przygotowawczych, przeprowadzanych pod zwierzchnictwem pp. Ministra Kalińskiego, dyrektora departamentu Owsienki i naczelnika Forysia przez sztab referentów Ministerstwa z pp. Diemem i Palką na czele.

Rezultatem tych prac przygotowawczych Ministerstwa Poczty i Telegrafów są zarządzenia Ministra Kalińskiego z dnia 17 września 1935 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów Nr. 21 z dn. 26.9.1935 r.), regulujące na nowych podstawach obsługę prasy przez pocztę.

W zasadniczych swoich liniach nowe zarządzenia Ministra Poczty i Telegrafów idą w kierunkach następujących: 1) gruntowna modernizacja przepisów manipulacyjnych, mająca na celu z jednej strony zapewnienie dokładnej kontroli poboru należnych pocztom od prasy za jej usługi sum, a z drugiej — usunięcie balastu szeregu zbędnych, a uciążliwych zarówno dla poczty, jak i dla prasy, formalności; 2) zastosowanie szerokich ulg przy propagandzie wydawniczej, obliczonej na rozszerzenie czytelnictwa, co pociąga za sobą zarazem zwiększenie obrotów poczty; 3) utrzymanie, z pewnymi modyfikacjami, dotychczasowego systemu bezadresowej prenumeraty dla tych wydawnictw, które chcą z niego korzystać; 4) zorganizowanie nowego udziału obsługi prasy przez pocztę w postaci uruchomienia sprzedaży dzienników i czasopism w urzędach i agencjach pocztowych.

W zakresie niezmiernie ważnego zarówno dla poczty, jak i dla całej prasy systemu kontroli dzienników i czasopism, przesyłanych za ryczałtem pocztowym, nowe zarządzenia Ministra Kalińskiego wprowadzają — na miejsce dotychczasowych przepisów, które pocztom właściwie nie dawały dostatecznej w tej dziedzinie kontroli, a prasie przyczyniały moc zbędnej pracy — uproszczony praktyczny system, sprowadzający całą manipulację do trzech prostych i nieskomplikowanych punktów: zgłaszania raz na miesiąc wydawnictwa do wysyłki pocztowej, prowadzenia księgi rozsyłkowej, wypełnianej raz na miesiąc i prowadzenia książki nadawczej, zawierającej dane, do-

tyczące każdego, nadawanego na pocztę numeru wydawnictwa.

W dziedzinie propagandy wydawniczej nowe przepisy umożliwiają wydawcy tanie przysyłanie egzemplarzy okazowych, prospektów, kart zamówień, materiału propagandowego dla sprzedawców i t. d.

Dla wydawnictw Polski Zachodniej, przyzwyczajonej do systemu prenumeraty bezadresowej, doniosłe znaczenie posiada utrzymanie tego systemu z tą modyfikacją, iż nawiązany zostaje bezpośredni kontakt między wydawnictwem a urzędem, przyjmującym prenumeratę; ważną inowacją dla wydawnictw, korzystających z tego systemu, jest zawarte w wydanym przez Ministra Kalińskiego „Regulaminie służby gazetowej” zobowiązanie listonoszów wiejskich do przypominania prenumeratorom terminów odnawiania prenumeraty.

Nową dziedzinę współpracy poczty z prasą otwiera uruchomienie sprzedaży dzienników i czasopism w urzędach i agencjach pocztowych. Zarządzenie Ministra Kalińskiego w sprawie tej sprzedaży przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia czytelnictwa dzienników i czasopism na szeregu terenów, gdzie czytelnictwo to rozwinięte było dotychczas bardzo słabo. Ze względu na charakter stosunków komunikacyjnych w Polsce w wielu, zwłaszcza małych, miasteczkach i osadach nie istniały dotychczas punkty sprzedaży gazet. Tę lukę w organizacji aparatu sprzedaży dzienników i czasopism wypełnią obecnie urzędy i agencje pocztowe, działające w tych miejscowościach.

Nowe rozporządzenia Ministra Kalińskiego wejdą w życie od dnia 1 stycznia 1936 r., za wyjątkiem rozporządzenia o sprzedaży dzienników i czasopism, obowiązującego już od 1 października r. b., oraz części przepisów, dotyczących przyjmowania prenumeraty, a obowiązujących od 15 grudnia r. b. Wszyscy wydawcy powinni jaknajrychlej, w interesie własnym, szczegółowo zapoznać się z treścią nowych przepisów.

Równoległe z pracami przygotowawczymi Ministerstwa Poczty i Telegrafów, związanymi z przygotowaniem nowych rozporządzeń — szły prace, dotyczące tychże spraw, a prowadzone przez władze i biuro Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Zgromadzenie i przepracowanie mnóstwa materiału informacyjnego, dotyczącego tych spraw i stały kontakt władz Związku Wydawców z Ministerstwem Poczty i Telegrafów oraz długi szereg odbytych w tych sprawach konferencji — pozwoliły uzgodnić stanowisko Ministerstwa Poczty z najważniejszymi postulatami prasy.

Nowe zarządzenia Ministra Kalińskiego regulują w sposób racjonalny szereg najistotniejszych zagadnień z dziedziny współpracy poczty z prasą. To też zarządzenie to są nowym doniosłym krokiem naprzód na drodze wielkiej pracy nad unowocześnieniem i rozszerzeniem działalności poczty, którą od szeregu lat, pod przewodnictwem Ministra Kalińskiego, kroczy Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

fg.

Sprawy kolportażowe

Poprawa

W dniu 9 października odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch”. Według sprawozdań, złożonych przez prezesa Zarządu p. Leona Puławskiego i naczelnego dyrektora p. Edwarda Seyfrieda, obroty „Ruchu” za pierwsze sześć miesięcy 1935 r. wzrosły o zł. 1.078.500.— w stosunku do takiego samego okresu roku 1934. Wzrost ten jednak głównie uwydatnił się w dziale sprzedaży wyrobów tytoniowych (z górą pół miliona zł.). W dziale sprzedaży dzienników wyraża się w sumie 240 tys. zł., w dziale czasopism — 57 tys. zł. Zestawienie to nie obejmuje obrotów, dokonanych w kolportażu miejskim w Warszawie w okresie od 10 do 30 czerwca r. b., kiedy to Ruch podjął organizację kolportażu na terenie m. st. Warszawy.

Jeżeli chodzi o liczbę egzemplarzy dzienników, to w pierwszym półroczu 1935 r. sprzedano ich o 5.300 tys. więcej, niż w tym samym okresie 1934 r. Zwiększa się zwłaszcza liczba sprzedanych dzienników 10-groszowych (75% ogólnej ilości wobec 67% w r. 1933 i 70% w roku 1934). Należy zaznaczyć, że to przesuwanie się wagi na rzecz dzienników tanich redukuje dotkliwie dochody „Ruchu” i zmusza do coraz dalszej ekspansji, nieraz na punkty wręcz deficytowe.

Dążąc konsekwentnie do koncentracji i uporządkowania kolportażu w całym kraju, „Ruch”, jak wiadomo, przystąpił w czerwcu do zorganizowania kolportażu miejskiego w Warszawie. W trzecim miesiącu tej akcji, t. j. we wrześniu liczba egzemplarzy gazet, sprzedawanych w Warszawie przez T-wo Ruch, wynosiła około 250 tys. dziennie. Z tej liczby 86% przypada na dzienniki 10-groszowe, a 12%—na gazety droższe. Liczba sprzedawanych czasopism periodycznych wynosi około 35 tys. tygodniowo. Nie stanowi to jednak całkowitej sprzedaży miesięczników i czasopism w Warszawie. Niektóre dzienniki i czasopisma prowadziły jeszcze nadal w ubie-

głym kwartale bądź własny kolportaż, bądź też korzystały z pośrednictwa dawnych hurtowników.

„Ruch” nie szczędzi w dalszym ciągu energicznych zabiegów celem organizowania kolportażu prowincjonalnego, mimo, że usiłowania te w dalszym ciągu przynoszą jeszcze straty. Deficyt z tego źródła za pierwsze półrocze wyniósł zł. 25.538,— wpływy więc ze sprzedaży na prowincji poza terenem koncesyjnym (kolejowym) nie pokryły ani własnych kosztów handlowych, ani przypadającej części kosztów ogólnych. Mimo tych strat „Ruch” nie zaprzestaje planowo podjętych starań. Spodziewać się należy, iż dochód z kolportażu miejskiego pokryje ten deficyt, umożliwiając w ten sposób dalszą akcję na prowincji.

Rada Nadzorcza „Ruchu” wyraziła Zarządowi i Dyrekcji gorące uznanie za tak skuteczną działalność.

Kolportaż warszawski

W dniu 14 czerwca r. b. spółka Akcyjna „Ruch” zawarła z Zarządem Miasta st. Warszawy umowę na dzierżawę wszystkich placów pod stacje dla handlu dziennikami i czasopismami. Kontrakt ten nałożył na „Ruch” obowiązek uruchomienia i prowadzenia własnej hurtowni, w której punkty sprzedaży całkowicie i wyłącznie pokrywałyby swoje zapotrzebowanie.

Stan faktyczny sprawy w chwili obecnej przedstawia się w ten sposób, że Towarzystwo „Ruch” zawarło już umowy niemal ze wszystkimi wydawnictwami stołecznymi na kolportaż w stolicy. Dzięki temu wytworzyła się koncentracja kolportażu miejskiego w jednej organizacji.

Towarzystwo „Ruch” planowo rozszerza zakres swej działalności, w przeświadczeniu, że rozwój działalności Towarzystwa idzie po linii interesów wydawnictw. Kolportaż zarówno prowincjonalny, jak i miejski, oparty na szerokiej platformie wyłączności odbioru całych nakła-

dów wprost z drukarni, przez jedną instytucję, da niewątpliwie podstawy i materialne i organizacyjne do dalszego usprawnienia obsługi sieci kolportażowej. Okres czasu od momentu zakończenia druku gazety do chwili doręczenia jej czytelnikowi uległ już skróceniu. Towarzystwo „Ruch”, odbierając cały nakład drukowany dla kolporterów, zdejmując przytem z bark wydawnictw cały szereg zabiegów i trosk, począwszy od kłopotów związanych bądź z przewozem kolejowym, bądź też z całym szeregiem wewnętrznych trudności ekspedycyjnych, aż do niezawsze łatwego momentu uzyskania należności za rozsprzedane egzemplarze.

Towarzystwo „Ruch” zawarło również umowy ze sprzedawcami gazet z kosztów i kiosków ulicznych. Szczególny nacisk położony został na wyłączne zaopatrywanie się za pośrednictwem hurtowni Towarzystwa.

Ze względów organizacyjnych miasto podzielone zostało na 7 rejonów (filij). Osiągnięto szybsze zaopatrzenie punktów. Oszczędność w czasie wynosi obecnie od 45—50 minut. Zarząd Miasta wyznaczył, jako minimum, 725 punktów sprzedaży gazet w stolicy. Z tej liczby już jest uruchomionych 705. Każdy z siedmiu oddziałów ma więc do obsługi przeciętnie po 100 punktów.

Towarzystwo „Ruch” zamierza obecnie przeprowadzić analizę prawidłowości rozlokowania stacji i požądanych przesunąć, oczywiście tak w interesie sprzedawców, jak i kupujących. Za ważny problem uważa Towarzystwo sprawę kolportażu lotnego przez chłopców. W tym dziale sprzedaży gazet panował dotychczas kompletny chaos.

Zakres działalności Towarzystwa rozrasta się szybko i prawidłowo.

Znajomość rynku, zapobiegliwość i energja władz „Ruchu” dają racjonalną nadzieję, że te plany zostaną rychło ziszczone. Niezmordowanie pomyślna żywotność jego kierowników pozwala rościć nadzieję, że kolportaż dzienników i czasopism wchodzi na drogę istotnej poprawy.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

VI OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

POLSK. ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

W dniu 26 czerwca 1935 r. w sali Resury Kupieckiej w Warszawie odbyło się VI doroczne Ogólne Zebranie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele wydawnictw warszawskich i prowincjonalnych.

Zebranie Ogólne zagalil prezes Rady Naczelnej p. Feliks Mrozowski, składając na wstępie hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Odeszła z życia naszego — mówił p. Mrozowski — bohaterska postać wielkiego Wodza i Budowniczego niepodległej Polski, który cały swój żywot poświęcił walce o jej wolność i wielkość, a nazwiskiem swoim symbolizował całą epokę — wielką epokę Polski zmartwychwstającej. Na znak żałoby, w której polski świat wydawniczy jednoczy się z całym społeczeństwem, zebranie uczciło pamięć Marszałka Piłsudskiego jednominutowym milczeniem.

Zdając następnie sprawę z przebiegu ostatniego roku, podniósł p. prezes Mrozowski dalsze pogłębienie się kryzysu wydawniczego, a omawiając prace, dokonane w tym czasie przez władze Związku, podkreślił jako fakty dodatnie utworzenie stałej komisji porozumiewawczej świata wydawniczego i dziennikarskiego dla regulowania spraw wspólnych i daleko posunięte, a oparte ze strony Ministra Poczty i Telegrafów na wielkim zrozumieniu interesów prasy, prace nad usprawnieniem obsługi pocztowej. Omówił dokonywującą się obecnie reorganizację systemu kolportażowego i konieczność zakończenia prac nad uporządkowaniem rynku ogłoszeniowego i wreszcie zwrócił uwagę na znaczenie, jakie mają dla propagandy państwowej polskiej i prestige'u naszej prasy zagranicą wystąpienia Związku na terenie międzynarodowym, na którym podjęto szereg doniosłych inicjatyw. Apelem do utrzymywania i wzmacniania solidarności organizacyjnej, która jedyna potrafi dopomóc do skutecznego zwalczania przez prasę wszelkich trudności, zakończył prezes Mrozowski swoje przemówienie.

Po ukonstytuowaniu prezydium zebrania, do którego powołano na wniosek prezesa Mrozowskiego pp. Hilarego Gottowta, Edmunda Gromskiego, Szczepana Jeleńskiego, ks. Edwarda Kosibowicza, Edwarda Pawłowskiego i Jana Sotomskiego — prezes Mrozowski poświęcił pośmiertne wspomnienie zmarłemu w okresie sprawozdawczym członkowi Rady ś. p. Stefanowi Pawlikowskiemu. Pamięć Zmarłego zebrani uczcili przez powstanie.

Po zatwierdzeniu przez zebranych porządku obrad, głos zabrał dyrektor Związku p. Stanisław Kauzik, wygłaszając referat pod tytułem: „Przemiany w prasie zagranicznej w okresie kryzysu oraz sytuacja i najbliższe zadania prasy polskiej”.

W referacie tym dyrektor Związku zwrócił uwagę na ogromne znaczenie, jakiego nabrało we wszystkich krajach zwalczanie kryzysu drogą całego systemu porozumień organizacyjnych, przynoszących wszędzie znaczną

poprawę sytuacji. W Polsce, gdzie dotychczas panuje system chaotycznej konkurencji i nieskoordynowanych, a często ogromnie szkodliwych poczynań jednostkowych, czas najwyższy, aby świat wydawniczy wstąpił także na tę drogę, niezbędną zwłaszcza, jeśli chodzi o polepszenie ciężkiej sytuacji w prasie codziennej prowincjonalnej i prasie periodycznej (referat ten podany zostanie in extenso w następnym numerze „Prasy”).

Następny referat, poświęcony propagandzie wydawniczej, wygłosił wicedyrektor Związku p. Franciszek Głowiński (część tego referatu podajemy na wstępie niniejszego numeru „Prasy”).

W dalszym ciągu obrad dyrektor Związku złożył zebranym sprawozdanie z najważniejszych akcji, przeprowadzonych przez władze Związku w ubiegłym okresie, podkreślając, iż całokształt działalności Związku omówiony jest w drukowanym sprawozdaniu *).

Przechodząc skolei do omówienia planu prac Związku Wydawców na rok 1935/36, dyrektor Kauzik zaznaczył, iż zagadnieniem naczelnym w tym okresie winna być sprawa porozumień między wydawcami, mających na celu ograniczenie nadmiernej konkurencji w akcji wydawniczej. Drugą ważną akcją Związku będzie współpraca ze Związkiem Dziennikarzy, która zapoczątkowana została niemal w przeddzień Ogólnego Zebrania Związku Wydawców. Akcja ta posiada wielkie znaczenie, gdyż pozwoli na wspólne przeprowadzenie spraw tak zasadniczych, jak stosunek do zagadnień państwowych, ustawa prasowa, podniesienie poziomu redakcyjnego prasy, praca obsługi informacyjnej, ochrona informacji i prawa autorskiego i innych.

Punktem trzecim programu na rok następny będzie kontynuowanie dotychczasowych wysiłków nad potanieeniem kosztów produkcji, w pierwszym rzędzie w dziedzinie obsługi prasy przez pocztę i kolej. Zasadnicze znaczenie dla prasy posiada akcja Związku w sprawach ogłoszeniowych i kolportażowych; działalność ta w roku następnym winna być wzmocniona, a to z uwagi na pogarszanie się sytuacji prasy w tych dziedzinach. Za konieczne uważa również dyrektor Związku wznowienie prac komitetu prasy periodycznej i komitetu prasy prowincjonalnej, które czeka wiele pilnych zadań do spełnienia.

Nad sprawozdaniem z działalności władz Związku oraz planem prac na rok następny wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział pp. Jerzy Falkiewicz, Jerzy Rawita Gawroński, Stanisław Gondek, Hilary Gottowt, Franciszek Herod, ks. Edward Kosibowicz, Stefan Krzywoszewski, Julian Maliniak, Edward Pawłowski, Zygmunt Pieracki, Kazimierz Ziętowski oraz dyrek-

*) Sprawozdanie to załączamy do niniejszego numeru „Prasy”.

tor i wicedyrektor Związku. Poruszono szereg spraw aktualnych, m. in. kwestję organizacji przy Związku Wydawców sekcji prasy fachowej, kwestję walki z wydawnictwami pornograficznymi, sprawę nowego systemu kolportażowego oraz podkreślono potrzebę jaknajszybszego wprowadzenia w życie opracowanych przez Radę Związku przepisów ogłoszeniowych.

To ostatnie zagadnienie ujął przyjęty przez Ogólne Zebranie wniosek p. H. Gottowta treści następującej:

„Walne Zebranie Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, zatwierdzając uchwały Rady Związku z dnia 21 i 22 marca 1935 r., zaleca Zarządowi Związku szybkie przystąpienie do prac nad wprowadzeniem w życie przepisów ogłoszeniowych, a w szczególności zaleca centralnie przeprowadzić zorganizowanie poszczególnych wydawców na płaszczyźnie przepisów ogłoszeniowych z terminem prekluzyjnym wykonania tych prac najpóźniej do 1-go listopada r. b.“

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem z prac Związku uchwalono również trzy następujące wnioski wydawnictwa „Kurjer Poranny“:

1. Wniosek w sprawie wypożyczania dzienników przez sprzedawców.

Wobec szerzącej się plagi wypożyczania przez sprzedawców dzienników i czasopism, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, Walne Zebranie zleca Zarządowi Głównemu przeprowadzenie akcji w kierunku zwalczania tych nadużyć i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych wypożyczania.

2. Wniosek w sprawie utworzenia stałej sekcji kolportażowej przy Zarządzie Głównym.

Mając na uwadze uchybienia i stałe braki w organizacji kolportażu dzienników i czasopism, wymagające stałej kontroli ze strony reprezentacji wydawnictw, Walne Zebranie zleca Zarządowi Głównemu powołanie stałej sekcji kolportażowej.

3. Wniosek w sprawie rozkładu jazdy.

Biorąc pod uwagę ogólnopolskie znaczenie rozwoju prasy i konieczność ułatwienia jej spełniania swych zadań, Walne Zebranie zwraca się z prośbą do p. Ministra Komunikacji o uwzględnienie postulatów wydawnictw, wyrażanych przez Zarząd Związku, przy układaniu nowych rozkładów jazdy.

Po południowej przerwie zebranie przyjęło sprawozdanie finansowe Zarządu Głównego, przedłożone przez p. wiceprezesa Mieczysława Niklewicza, oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej, zreferowane przez p. Stanisława Arcta. Sprawozdanie komisji rewizyjnej zakończone było wnioskiem o zatwierdzenie bilansu za r. ub., udzielenie zarządowi absolutorjum oraz wyrażenie mu podziękowania za owocną pracę; wniosek ten przyjęty został przez aklamację.

Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1935 przystąpiono

do uzupełniających wyborów do Rady Naczelnej Związku. Wskutek powołania szeregu nowych członków skład Rady Naczelnej przedstawia się obecnie, jak następuje:

Ankiewicz Jan („Pielgrzym“ i „Goniec Pomorski“, Pelplin), Bok Stanisław („Słowo Pomorskie“, Toruń), Borman Antoni („Wiadomości Literackie“), Chodak Józef („Gazeta Polska“), Czarnecki Andrzej („Tygodnik Handlowy“), Czoponowski Jerzy („Polska Zachodnia“, Katowice), Dąbrowski Marjan („Ilustrowany Kurjer Codzienny“, Kraków), Dobija Mieczysław („Światowid“, Kraków), Gottowt Hilary („Dziennik Poznański“), Grabowski Adam („Czas“), Gromski Edmund („Wiek Nowy“, Lwów), Heinrich Stefan („Przegląd Elektrotechniczny“, Hołówkowa Janina („Kurjer Poranny“), Jeleński Szczepan („Gęcza“, Poznań), Jurkiewicz Józef („Kurjer Wileński“), Korfanty Witold („Polonia“, Katowice), ks. Kosibowicz Edward (wyd. ks. Jezuitów, Kraków) Krzywoszewski Stefan („Prasa“), Kwiatkowski Jerzy („A. B. C. - Nowiny Codzienne“ i „Wieczór Warszawski“), Leitgeber Roman („Kurjer Poznański“), Lewandowski Antoni („Dziennik Białostocki“), Machowski Stanisław („Płomyk“ i „Płomyczek“), Maliniak Julian („Robotnik“), Mikiński Jan („Express Poranny“ i „Dobry Wieczór“), Mileski Wacław („Przegląd Organizacji“), Mrozowski Feliks („Kurjer Warszawski“), Niklewicz Mieczysław („Zorza“), Pawłowski Edward („Kurjer Bydgoski“), Pieracki Zygmunt („Bluszczy“, Podwysocki Stanisław („Zrąb“ i „Pion“, br. Wawrzyniec Podwapiński (wyd. OO. Franciszkanów, Niepokalanów), Poznański Maurycy („Republika“, Łódź), Rozencwajg Daniel („Nasz Przegląd“), Sotomski Jan („Polska Zbrojna“), Stypułkowski Jan („Echo“, Łódź), Teska Lech („Dziennik Bydgoski“), Wilkoszewski Franciszek („Goniec Częstochowski“), Zakrzewski Stanisław Zenon („Reklama“), Ziętowski Kazimierz („Dziennik Kujawski“, Inowrocław), i Zwierzyński Aleksander („Dziennik Wileński“).

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp. Stanisław Arct („Moje Pisemko“), Konrad Czerwiński („Czasopismo Księgowych“) i Stanisław Garztecki („Wiadomości Turystyczne“), jako członkowie oraz pp. Mikołaj Łazęcki („Gazeta Rolnicza“) i Alfred Umgelter („Czas“), jako zastępcy.

Bezpośrednio po Walnym Zebraniu odbyło się krótkie posiedzenie konstituujące Rady Naczelnej Związku, na którym zatwierdzono na następną roczną kadencję skład Prezydium Rady. Weszli doń p. Feliks Mrozowski jako prezes, oraz pp. Edward Pawłowski i Zygmunt Pieracki jako wiceprezesa. Dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu Głównego, którego skład przedstawia się obecnie jak następuje: p. St. Krzywoszewski prezes, pp. Mieczysław Dobija, Antoni Lewandowski i Mieczysław Niklewicz — wiceprezesa, członkowie pp. Józef Chodak, Edmund Gromski, Janina Hołówkowa, Roman Leitgeber, Marjan Nusbaum-Oltaszewski, brat Wawrzyniec Podwapiński i Jan Sotomski; zastępcy: pp. Hilary Gottowt, Stefan Heinrich i Julian Maliniak. W skład członków Zarządu wchodzi nadto z urzędu dyrektor Związku p. Stanisław Kauzik.

PRACE POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW

Posiedzenia Prezydium Rady

i Zarządu Głównego

W dniach 3 lipca, 16 i 27 września r. b. połączone Prezydja Rady i Zarządu Głównego odbyły trzy posiedzenia. Pierwsze z nich poświęcone było omówieniu szczegółów, związanych z udziałem delegacji Związku Wydawców w Kongresie F. I. A. D. E. J. w Zurychu, a nadto współpracy ze Związkiem Dziennikarzy R. P. Na posiedzeniu tem omawiano również sytuację na rynku kolportażowym warszawskim, zagadnienie cen i gatunków papieru oraz projekty wydawnictw książkowych Związku.

Przedmiotem obrad posiedzenia Prezydium, odbytego w dniu 16 września, był całokształt spraw pocztowych, w szczególności zaś nowe przepisy o przesyłaniu czasopism przez pocztę, sprzedaż pism za pośrednictwem urzędów pocztowych, przesyłanie pism do kolportażu przy pomocy paczek pocztowych i wreszcie druk przekazów rozrachunkowych przez wydawnictwa.

Na drugim wrześniowym posiedzeniu Prezydium omawiano sprawę udziału w zbiorce na fundusz uczczenia Marszałka Piłsudskiego, program prac komisji porozumiewawczej między Związkiem Wydawców a Związkiem Dziennikarzy R. P., poparcie numeru „Reklamy”, poświęconego ogłoszeniu prasowemu, oraz całokształt spraw pocztowych w związku z ukazaniem się rozporządzeń Ministra Poczt i Telegrafów, wprowadzających zasadnicze zmiany w systemie obsługi prasy przez pocztę. Na porządku dziennym znalazły się jeszcze: sprawa gatunków papierów rotograwiurowych i sprawa uporządkowania i usprawnienia przewozu papieru koleją.

Na wszystkich tych posiedzeniach zajmowano się ponadto sprawami organizacyjnymi i administracyjnymi Związku.

41-e posiedzenie Zarządu Głównego

W dniu 22 sierpnia r. b. odbyło się w sali konferencyjnej Polskiego Związku Wydawców 41 posiedzenie Zarządu Głównego Związku. Przewodniczył prezes Zarządu Głównego, p. Stefan Krzywoszewski. W obradach, poza przewodniczącym, wzięli udział pp. wiceprezesi Zarządu Głównego: Mieczysław Dobija, Antoni Lewandowski i Mieczysław Niklewicz, członkowie Zarządu: Janina Hołówkowa, Marjan Oltaszewski, hr. Wawrzyniec Podwapiński i Jan Sotomski oraz dyrektor Związku Stanisław Kauzika.

Dyrektor Związku przedstawił zebrany wyniki próbnej sprzedaży pism za pośrednictwem urzędów i agencji pocztowych, oddanych do dyspozycji prasy przez Ministra Poczt i Telegrafów latem r. b. Próbną eksploatacja 220 urzędów pocztowych, podjęta w lipcu r. b. przez T-wo „Ruch” wskutek umowy z Ministerstwem Poczt, dała naogół wyniki pozytywne. Około

150 punktów okazało żywotność. Mimo to wszystkie razem przyniosły niedobór, który jest nieunikniony w pierwszym okresie wyrabiania sprzedaży w punktach pocztowych. Tow. „Ruch”, projektując rozszerzenie kolportażu pocztowego na 1.000 urzędów, uzależnia swą decyzję w tej sprawie od poparcia finansowego tej akcji przez prasę.

Po dłuższej dyskusji, w której podkreślono znaczenie punktów kolportażowych pocztowych z punktu widzenia propagandy czytelnictwa, postanowiono poprzeć wysiłki T-wo „Ruch” w kierunku zwiększenia liczby punktów sprzedaży gazet w urzędach pocztowych i zalecić wydawnictwom przejście w okresie m. września r. b. części wydatków T-wo „Ruch”, związanych z wysyłką pism do 1.200 nowych punktów sprzedaży w urzędach i agencjach pocztowych. Ponadto uchwalono przeprowadzić akcję propagandową na rzecz kolportażu pocztowego oraz wystąpić do Ministerstwa Poczt w sprawie zainteresowania materialnego urzędników pocztowych w sprzedaży pism w urzędach i agencjach pocztowych.

Następnie przedmiotem obrad był szereg zagadnień, dotyczących cen i gatunków papierów wydawniczych oraz stosunek do Sp. „Centropapier”. W związku ze skargami szeregu wydawnictw, iż niektórzy hurtownicy pobierają za papier ceny znacznie wyższe od cen podanych w cenniku Sp. „Centropapier”, postanowiono rozesłać odpowiedni okólnik do wszystkich członków.

Omówiono również sprawę usprawnienia i uporządkowania przewozów papieru rotacyjnego, a to celem zapobieżenia uszkodzeniom rol, następnie sprawę polepszenia gatunków papierów do druku wklęsłego oraz obniżenia cen tego papieru. Ponadto zlecono dyrekcji Związku przedyskutowanie ze Sp. „Centropapier” warunków handlowych w stosunkach członków Związku z tą Spółką.

W dyskusji nad planem prac Związku w okresie jejiennym na pierwszy plan wysunęła się sprawa prac komisji porozumiewawczej przedstawicieli Związku Wydawców z przedstawicielami Związku Dziennikarzy R. P. Pierwszym zadaniem Komisji porozumiewawczej będzie ustalenie listy dziennikarzy i listy wydawców. Do udziału w pracach Komisji porozumiewawczej delegowano jako przedstawicieli Związku Wydawców pp. prezesa Zarządu Stefana Krzywoszewskiego, wiceprezesów Zarządu Mieczysława Dobiję, Antoniego Lewandowskiego i Mieczysława Niklewicza oraz dyrektora Związku Stanisława Kauzika.

Dyrektor Związku przedstawił zebrany krótkie sprawozdanie z prac kongresu F.I.A.D.E.J., odbytego w lipcu r. b. w Zurychu, oraz z udziału delegata Związku Wydawców w tym Kongresie, podkreślając, iż większość referatów przedstawionych na tym kongresie były to referaty Polskiego Związku. Wnioski tych referatów, obejmujących wyniki ankiet międzynarodowych przeprowadzonych przez Polski Związek Wydawców, dotyczyły spraw stosunków radja i prasy, spraw telekomunikacyjnych oraz sprawy przewozu pism samolotami i wagonami sypialniami; zostały one przez Kongres jednogłośnie przyjęte. Podkreślić również należy, iż Polski Związek Wy-

dawców, na zasadzie uchwał Kongresu, otrzymał reprezentację zarówno we władzach F.I.A.D.E.J. jak i w Komisji Porozumiewawczej F.I.A.D.E.J. z F.I.J.

Konferencje

z władzami Związku Dziennikarzy R. P.

W dniu 5 września r. b. przedstawiciele władz Związku w osobach prezesa Zarządu Głównego p. Stefana Krzywoszewskiego i dyrektora Związku odbyli dłuższą konferencję z przedstawicielami Związku Dziennikarzy R. P. w osobach prezesa Związku płk. Mieczysława Ścieżyńskiego oraz wiceprezesów pp. Witolda Giełżyńskiego i Hieronima Wierzyńskiego. Przedmiotem tej konferencji były sprawy związane z projektowaniem podjęciem w najbliższym czasie działalności przez Komisję Porozumiewawczą Wydawców i Dziennikarzy (utworzenie tej Komisji zostało zaprojektowane na konferencji przedstawicieli Związku Wydawców i przedstawicieli Związku Dziennikarzy, odbytej w dniu 19 czerwca r. b., o czym donieśliśmy w poprzednim numerze „Prasy”).

Sprawy związane z programem prac Komisji Porozumiewawczej omawiane były również na dwóch konferencjach dyrektora Związku z prezesem płk. Ścieżyńskim, które odbyły się w dniach 20 sierpnia i 10 września r. b.

Konferencja dyrektora Związku z prezesem płk. Ścieżyńskim odbyta w dniu 2 lipca r. b. poświęcona była omówieniu zagadnień, będących przedmiotem referatów przedstawiciela Polskiego Związku Wydawców na Kongresie Federacji Międzynarodowej Związków Wydawców w Zürichu.

Konferencje w sprawach pocztowych

W związku z pracami Ministerstwa Poczt i Telegrafów nad reformą obsługi prasy przez pocztę, Dyrekcja Związku przeprowadziła szereg konferencji z dyrektorem departamentu pocztowego, p. Antonim Owsionką. Na konferencjach tych odbytych w dniach 3, 5, 7, 9, 10 i 14 września r. b. omawiane były trzy zasadnicze zagadnienia: sprawa nowych przepisów o przesyłaniu czasopism, sprawa kolportażu pism za pośrednictwem poczty, oraz sprawa przesyłania paczek z pismami.

Sprawa zmiany przepisów o przesyłaniu czasopism przez pocztę, podnoszona wielokrotnie przez władze Związku Wydawców, dopiero w końcu roku zeszłego weszła w stadium definitywnej realizacji. W wyniku rok przeszło trwającej intensywnej współpracy władz Związku z kierowniczymi czynnikami Ministerstwa Poczt i Telegrafów, na jesieni r. b. sformułowany został tekst ostateczny nowych przepisów. Konferencje dyrektora Związku z dyrektorem Owsionką poświęcone były omówieniu i uzgodnieniu definitywnego tekstu tych przepisów, które, jak donosimy na innym miejscu numeru, we wrześniu r. b. wydane zostały w formie rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów.

Inicjatywę sprzedaży pism w urzędach pocztowych władze Związku Wydawców powzięły w związku z prowadzoną od dłuższego czasu akcją rozbudowy sieci punktów kolportażowych. Wobec przychylnego przyjęcia, z jaką ta inicjatywa spotkała się ze strony władz pocztowych, oraz wobec pomyślnych wyników próbnej

CO JA MOGĘ?

Ja mogę wszystko: pościć codziennie,
mięsa rok cały nie jadać,
cygar nie palić, wódki nie pijać,
nawet do brydża nie siadać.

Mogę się zatruć jadem z kiełbasy,
lub w polityce wygłupić,
ale nie mogę do pierwszej klasy
losu żadnego nie kupić!

eksploatacji, na konferencjach dyrektora Związku z dyrektorem Owsionką przedyskutowana była sprawa wprowadzenia sprzedaży pism w znacznej ilości urzędów pocztowych oraz sprawa warunków współpracy prasy z pocztą w tej dziedzinie. W wyniku tych konferencji zostało opracowane i wydane rozporządzenie, na mocy którego z dniem 1 paźdz. r. b. wprowadzona została sprzedaż pism w urzędach pocztowych.

Władze Związku, badając przyczyny słabego rozwoju sprzedaży pism w niektórych miejscowościach, bardziej oddalonych od szlaków kolejowych, stwierdziły, że jeśli kolej nie jest w stanie dowieźć pism do danej miejscowości, wydawnictwa nie mogą dotrzeć do niej przy pomocy poczty z powodu zbyt wysokich opłat pocztowych (za paczki pocztowe). Miejscowości takie w najlepszym wypadku zdane są na obsługę miejscowych kolporterów, którzy pisma z odległej stacji kolejowej sprowadzają z tak znacznym opóźnieniem, iż dzienniki tracą swą aktualność. W szeregu miejscowości kolportaż pism wogóle nie istnieje. Zaniepokojone tym stanem rzeczy władze Związku wystąpiły do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z propozycją wprowadzenia specjalnego typu paczek gazetowych oraz ustalenia taryfy na takie paczki na poziomie, zbliżonym do opłat pobieranych przez kolej za przewóz paczek gazetowych.

Prócz spraw wyżej wymienionych, na konferencjach dyrektora Związku z dyrektorem Owsionką omawiana była sprawa nowelizacji przepisów, dotyczących przekazów rozrachunkowych, oraz inicjatywa władz Związku, dotycząca zezwolenia przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydawnictwom na druk przekazów rozrachunkowych we własnym zakresie na łamach pism oraz łącznic z prospektami.

Konferencja z dyrektorem naczelnym PAT

W związku z projektowaniem złożeniem przez delegata Związku Wydawców na Kongresie F. I. A. D. E. J. w Zürichu obszernego referatu w sprawach telekomunikacyjnych, dyrektor Związku w dniu 5 lipca r. b. odbył z p. Konradem Libickim, dyrektorem naczelnym P. A. T.

oraz p. Mieczysławem Obarskim, redaktorem naczelnym konferencje, poświęconą omówieniu i uzgodnieniu też powyższego referatu.

Konferencje z władzami Sp. „Centropapier”

W dniach 24 sierpnia i 9 września r. b. dyrektor Związku odbył dwie konferencje z wice-prezesem Zarządu Sp. „Centropapier”, p. Stypińskim. Przedmiotem tych konferencji były sprawy następujące: sprawa jakości papierów rotograwiurówkich tudzież potaniania tych papierów, sprawa usprawnienia i uporządkowania ładowania i przewozu papieru rotacyjnego oraz sprawa warunków finansowych współpracy prasy ze Sp. „Centropapier”. W tej ostatniej sprawie dyrektor Związku odbył również konferencję w dniu 28 września r. b. z p. prezesem Henrykiem Karpińskim.

Konferencje

z dyrektorem naczelnym T-wa „Ruch”

W dniach 21 sierpnia i 2 września r. b. dyrektor Związku odbył dwie konferencje z p. Edmundem Scyfriedem, dyrektorem naczelnym T-wa „Ruch”; konferencje te poświęcone były omówieniu sprawy wykorzystywania przez prasę urzędów i agencji pocztowych, jako punktów sprzedaży, oraz omówieniu wyników eksploatacji przez T-wo Ruch próbnych pocztowych punktów sprzedaży.

Audjencja dyrektora Związku

u p. wiceministra Bobkowskiego

W dniu 27 sierpnia r. b. dyrektor Związku przedstawił panu wiceministrowi komunikacji, inż. Aleksandrowi Bobkowskiemu wyniki badań, przeprowadzonych przez biuro Związku nad zagadnieniem warunków przewozu pism kolejami i samolotami w kilkunastu krajach Europy, jak również wyniki badań nad międzynarodowym przewozem pism. Dyrektor Związku złożył p. wice-

ministrowi memorjały, dotyczące wyżej wymienionych zagadnień, opracowane przez biuro Związku na IV Kongres FIADEJ w Zürichu.

Przyjęcie dla uczestników Kongresu Prasy Technicznej

Z okazji odbywającego się w Warszawie VIII Kongresu Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej władze Związku Wydawców w dniu 18 września r. b. wydały przyjęcie dla uczestników Kongresu. W przyjęciu, które odbyło się w salonach Resursy Kupieckiej, wzięli udział, prócz uczestników Kongresu i gospodarzy, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, instytucji i organizacji prasowych oraz współpracujących z prasą, wydawcy i redaktorzy naczelni szeregu pism stołecznych oraz przedstawiciele polskiej prasy technicznej.

W imieniu władz Związku gości powitał prezes p. F. Mrozowski, podkreślając w swym przemówieniu rolę jaką odgrywa prasa techniczna i zawodowa w życiu społecznym. Rola ta — stwierdził mówca — szczególnie jest ważna w okresie kryzysu gospodarczego. Imieniem gości z zagranicy przemawiał przedstawiciel Francji senator Mauger, który omówił znaczenie Kongresu i w gorących słowach podziękował za gościnność.

Depesza kondolencyjna

Z powodu śmierci ś. p. Wiktora Kulerskiego, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej”, Prezydium Związku wysłało do zarządu wydawnictwa „Gazeta Grudziądzka” depeszę kondolencyjną treści następującej:

„W imieniu władz Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu ś. p. Wiktora Kulerskiego, zasłużonego działacza na polu walki o polskość ziem zachodnich oraz wydawcy, który stworzył podwaliny pod rozwój prasy ludowej Polski Zachodniej. Władze Związku Wydawców reprezentować będzie na pogrzebie Prezes Edward Pawłowski, Prezes Rady *Feliks Mrozowski*, Prezes Zarządu *Stefan Krzywooszewski*, Dyrektor Związku *Stanisław Kaulzik*, Wicedyrektor *Franciszek Głowiński*.

ORGANIZACJE DZIENNIKARSKIE

Ogólne zebranie Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych.

W dniu 12 lipca r. b. odbyło się w Warszawie Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, na którym, po wysłuchaniu i przyjęciu sprawozdania zarządu, wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes dr. Alfred Kielski, wiceprezes Tadeusz Garczyński, sekretarz Alfred Wilecki, skarbnik Józef Jakubowski, człon-

kowe: dr. Adolf Atlas, dr. Adam Grabowski, Wacław Jastrzębowski, Zygmunt Kmita, Michał Rogóyski, dr. Zdzisław Szymański, Jerzy M. Taylor, dr. Józef Trink, Bohdan Witwicki.

Nowe władze Syndykatu Dziennikarzy Białostockich.

Na Ogólnym Zebraniu członków Syndykatu Dziennikarzy Białostockich, odbytem w lipcu r. b., na prezesa Zarządu powołano p. Z. Kamińskiego (korespondenta P.A.T.),

zaś na wiceprezesa — p. Jakóba Szapiro (korespondenta I. K. C.).

Nowy Zarząd Związku Dziennikarzy Sportowych.

Na odbytym w lipcu r. b. w Wilnie zjeździe członków Związku Dziennikarzy Sportowych wybrano zarząd główny Związku w składzie następującym: prezes W. Sikorski, wiceprezesi J. Grabowski i Al. Szenajch, sekretarz R. Mosin, skarbnik J. Osiński, członkowie J. Erdman i W. Junosza-Dąbrowski.



KRONIKA KRAJOWA

PAŃSTWO A PRASA

Wydalenie z Warszawy korespondenta TASS'a.

W dniu 18 sierpnia b. r. p. Jan Otmar-Berson, korespondent moskiewski „Gazety Polskiej” i Polskiej Agencji Telegraficznej otrzymał od władz sowieckich nakaz opuszczenia granic ZSSR. Jako powód wydalenia podana została treść korespondencji p. Otmar-Bersona w „Gazecie Polskiej”.

W dniu 20 sierpnia r. b. chargé d'affaires poselstwa polskiego w Moskwie złożył w Komisarjacie Ludowym spraw zagranicznych oświadczenie, dotyczące odmowy przez rząd polski prawa pobytu w Polsce p. Józefowi Kowalskiemu, korespondentowi warszawskiemu TASS oraz „Izwestji”; przytem podaniem zostało do wiadomości publicznej, iż powyższy krok rządu polskiego stoi w związku z wydaleniem red. Bersona.

Na wieść o zarządzeniu władz sowieckich Prezydium Związku Dziennikarzy R. P. w drodze telegraficznej powiadomiło sekretarjat generalny FIJ o fakcie wydalenia z granic ZSSR p. Bersona w związku z jego pracą dziennikarską oraz wyraziło życzenia, aby fakt ten został podany do wiadomości związków zrzeszonych w FIJ, tudzież sekretarjatu Ligi Narodów. W wyniku wystąpienia Związku Dziennikarzy R. P. władze FIJ wystosowały do poszczególnych organizacyj dziennikarskich list, w którym, po omówieniu faktu wysiedlenia red. Bersona, zwróciły się do członków FIJ z apelem, aby protestowali przeciw arbitralnemu zarządzeniu, powziętemu w stosunku do dziennikarza polskiego z powodu jego pracy zawodowej.

Zmiany w Polskim Radjo.

Na Ogólnem Zebraniu akcjonariuszów S. A. „Polskie Radio”, odbytem w Warszawie w dniu 21 sierpnia r. b., w związku z przejęciem większości udziałów tej spółki przez

Rząd, przeprowadzone zostały zmiany personalne we władzach spółki. Stanowisko prezesa Rady Nadzorczej piastowane dotychczas przez p. Leopolda Skulskiego, objął p. Artur Sławiński. Dyrektorem naczelnym, na miejsce p. Zygmunta Chamca, został p. Roman Starzyński, b. dyrektor naczelny P. A. T., ostatnio dyrektor gabinetu Ministra Poczty i Telegrafów oraz dotychczasowy wiceprezes Rady Nadzorczej Polskiego Radja.

Kierownik referatu prasowego

Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy.

Na wakujące po śmierci ś. p. E. Krügera stanowisko kierownika referatu prasowego Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy w sierpniu r. b. powołany został p. Jerzy Jędrzejewicz.

Tereny pod gmach

Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyznało Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie część terenów państwowych, położonych między ul. Rozbrat a Czerniakowską, o ogólnej powierzchni ok. 1.500 m². Tereny te przeznaczone są pod budowę własnego gmachu W. S. D.

Z ŻYCIA PRASY

Statystyka czasopism.

„Statystyka druków”, wydawana przez Bibliotekę Narodową, w zeszycie za I kwartał 1935 r. przynosi interesujące dane, dotyczące zmian ilościanu prasy polskiej.

W wyżej wskazanym okresie nowozałożonych czasopism zarejestrowano 125. Z tego więcej niż połowa (66) przypada na wojew. centralne. Na drugim miejscu stają wojew. południowe (28), na trzecim — wojew. wschodnie (16), na ostatnim — wojew. zachodnie (15). Dwa nowopowstałe dzienniki ukazały się na terenach wojew. zachodnich. Zpóźród pozostałych 125 nowych

pism, przeważającą część (48) stanowią pisma o nieustalonej częstotliwości wychodzenia. Wskazywałoby to na ich efemeryczny charakter. Tygodników i dwutygodników mamy 37, rzadziej wychodzących czasopism — 38. Pod względem językowym przygniatająca większość stanowią pisma drukowane po polsku, gdyż jest ich 105 na ogólną liczbę 125.

O braku zdolności do życia wielu perjodyków w Polsce, w szczególności nowozakładanych, poucza pozytywnie: „czasopisma usunięte z rejestru”. Obejmuje ona wydawnictwa, które w przeciągu ostatniego roku nie wydały ani jednego numeru. Pism takich jest 46. Wobec 125 pism nowopowstałych wnioskować można, że liczba pism w Polsce znówu powiększa się znacznie. Należy jednak przy takim wnioskowaniu wziąć pod uwagę, że liczba 125 pism nowozałożonych obejmuje pisma, powstałe w I kwartale 1935 r. gdy cyfra 46 pism, usuniętych z rejestru — obejmuje pisma zawieszane najprawdopodobniej w roku ubiegłym. Ponadto z liczby 125 pism nowych, 48 wydawnictw nie podają zgola terminów wychodzenia, co uspasabia zgóry nieufność do żywotności tych wydawnictw.

Zpóźród 46 pism zawieszonych, 33 przypada na wojew. wschodnie. Wogóle ta połać kraju posiada saldo ujemne: w sprawozdaniach za wspomniany okres I kwartału r. b.: pism nowych 16, zlikwidowanych — 35. Pozostałe prowincje wykazują nadwyżkę wzrostu nad ubytkiem. Największą — w wojew. centr. (37). O ile wśród 125 pism nowych mieliśmy tylko 2 dzienniki, o tyle wśród 46 zlikwidowanych, — dzienników jest 9, z czego 5 przypada na wojew. wschodnie.

10-o lecie Myśli Narodowej.

W październiku r. b. tygodnik „Myśl Narodowa”, wydawany i redagowany przez pp. Zygmunta Wasilewskiego i Jana Rembielińskiego, zakończył pierwsze dziesięciolecie swego istnienia. Fakt ten redakcja

podkreśliła w artykule wstępnym w Nr. 41, wyjaśniając cele, którym „Myśl Narodowa” służyła przez ten okres czasu.

„Codzienna Gazeta Handlowa”

w dniu dziesięciolecia.

Z okazji 10-lecia wydawnictwa w lipcu r. b. ukazał się jubileuszowy numer „Codziennej Gazety Handlowej”. Na treść okazalego zeszytu, wydanego pod hasłem: „ku pełnej unifikacji gospodarczej Polski”, składają się: oświadczenia Prezydenta R. P., Ambasadorów Państw obcych w Warszawie oraz oświadczenia i artykuły wybitnych przedstawicieli polskiego życia gospodarczego.

Przygotowania

do wystawy watykańskiej.

Komitet Polski Wszechświatowej Wystawy Prasy Katolickiej w Watykanie, która ma się odbyć w r. 1936, rozpoczął na wiosnę b. roku prace, mające na celu przygotowanie udziału Polski w tej wystawie.

Dział polski mieścić się będzie w obszernej sali w zabudowaniach wystawowych na dziedzińcu Corte della Pigna w Watykanie. Na dekorację tej sali, która ma być dziełem polskich artystów, komitet rozpiął konkurs. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w październiku r. b.

Obszerny kwestionariusz, rozslany przez Komitet do kilkuset polskich wydawnictw, skłonił większość poważnych wydawnictw katolickich do zgłoszenia udziału w Wystawie.

Komitet przygotowuje szereg prac o prasie polskiej na tle jej rozwoju historycznego. Opracowania te dla celów porównawczych obejmować będą zarówno prasę katolicką i stojącą na gruncie katolicyzmu, jak i prasę niekatolicką. Ukażą się one drukiem w obszernej dziele, obejmującym prace, dotyczące prasy katolickiej wszystkich krajów świata.

W dziale polskim wystawy watykańskiej weźmie udział również polska prasa zakonna, która, w myśl planu wystawy, zamieści swe eks-

Polecamy z naszej fabryki

Przemysł Graficzny

„Chemika”

Warszawa, Leszno 92

tel. 12-14-36

pierwszorzędne farby drukarskie

ROTACYJNE

GAZETOWE

AKCYDENSOWE

ILUSTRACYJNE

ROTOGRAFIOWE

oraz w najwyższym gatunku

MASĘ WALCOWĄ

ROTACYJNĄ

NORMALNĄ

DODATKOWĄ

Odlewamy walce drukarskie

SPOSOBEM PNEUMATYCZNYM

gwarantującym idealnie

RÓWNY ODLEW

Biuro ogłoszeń

Uniwersalna Agencja

Reklama

Warszawa, Marszałkowska 142

ponaty, również w dziale poświęconym prasie zakonnej i kongregacyjom religijnych.

Obniżka cen czasopism.

Kilka poważnych wydawnictw zredukowało swe ceny. „Tygodnik Ilustrowany” obniżył cenę pojedynczego zeszytu z 1 zł. — na 75 gr., „Bluszcz” — na 50 gr. Tak znaczna redukcja wpłynie zapewne dodatnio na wzrost nakładów.

Zmiany w „Pani Domu”.

Dotychczasowy miesięcznik „Pani Domu” od dnia 1 października b. r. wychodzi jako dwutygodnik, dnia 1-go i 16-go. „Pani Domu”, jako dwutygodnik zamierza służyć nadal sprawom organizacji i podniesienia poziomu polskich gospodarstw, gospodarstwu kształceniu kobiet i sprawom życia w rodzinie.

„Pani Domu” jest organem Związku Pań Domu i Instytutu Gospodarstwa Domowego.

Jako wydawca podpisuje pismo Instytut Gospodarstwa Domowego; redaktorkami pozostają nadal p.p. Ludwika Bormann i Marja Romanowa.

Ceny prenumeraty i ogłoszeń pozostały bez zmiany, cena zaś pojedynczego zeszytu została niższa do 70 groszy.

Zmiana własności.

Tygodnik „Start”, poświęcony sportowi i wychowaniu fizycznemu kobiet, z dniem 1 września r. b. przeszedł na własność Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet w Polsce. Redaktorką pisma została p. Halina Konopacka-Matuszewska.

„Kurier Morski”.

Na pokładzie M/S Piłsudski od dnia uruchomienia statku regularnie ukazuje się czasopismo „Kurier Morski”, będące pierwszą polską gazetą codzienną całkowicie redagowaną i drukowaną na morzu. Próby tego rodzaju wydawnictw na polskich statkach miały już miejsce poprzednio, podczas specjalnych wybieżek. Były to jednak przeważnie jednodniówki, redagowane przez

znajdujących się na pokładzie dziennikarzy i literatów. Pisma te nosiły nazwy egzotyczne: „Echo siedmiu mórz”, „Kurjer Balearski”. „Kurjer Morski” ukazuje się stale, w formacie 18 cm X 24 cm, wykonywany jest techniką dwubarwną. Na treść pisma składają się ostatnie wiadomości z kraju i z zagranicy, które PAT nadaje specjalnie dla M/S Piłsudskiego drogą radiową codziennie wieczór, następnie feljton, pozatem informacje, dotyczące życia na statku, a także ogłoszenia; w Nr. 1 z 27 sierpnia r. b. reklamuje się PKO i Monopol Tytoniowy. Na ostatniej stronie tego numeru, pod nazwiskiem redaktora, którym jest p. Ignacy Kollupajło, znajduje się wzmianka następująca: „Wydrukowano na pokładzie M/S Piłsudski na morzu Adrjatykiem”.

KOLPORTAŻ I PRENUMERATA

Przewóz gazet samolotami.

W opublikowanych przez P. L. L. Lot „Wynikach eksploatacji” za lata 1929—1934 znajdujemy następujące dane, dotyczące przewozu pism samolotami. W r. 1929 przewieziono gazet 17102 kg. Rok następny (1930) był rekordowym, gdyż waga przewiezionych gazet wyniosła 36.659 kg. Następne dwa lata wykazują znaczny spadek przewozów, zaznaczający się zresztą również, tylko w mniejszym stopniu, i w innych kategoriach przesyłek: w r. 1931 przewieziono gazet 13.691 kg., w r. 1932—13.910 kg. W roku 1933 natomiast, gdy przewóz poczty i towarów wykazuje nadal tendencję zniżkową, przewóz gazet samolotami zwiększył się, osiągając 15.755 kg. Rok 1934 przynosi dalszy wzrost wagi przesyłek gazetowych: 18.676 kg. Ta ostatnia cyfra odpowiada mniej więcej 467.000 egzemplarzy (przy średniej wadze 1 egz. = 40 gr.).

Statystyka pocztowa.

Podajemy obok dane, dotyczące pocztowego ruchu czasopism w okresie od kwietnia do lipca r. b. w zestawieniu z danymi za analogiczny okres 1934 roku.

Rok 1935 wykazuje poważny wzrost liczby egzemplarzy czasopism, nadanych w urzędach pocztowych Warszawy, Krakowa, Wilna i Lublina. Pozostałe ośrodki utrzymały się na poziomie roku poprzedniego, prócz Łodzi i Białegostoku, gdzie zaznaczył się spadek.

Analiza danych, dotyczących czasopism nadesłanych do urzędów pocztowych, pozwala nam w przybliżeniu określić, jakie miasta konsumowały zwiększony „eksport” wymienionych wyżej 4 ośrodków wydawniczych. Wzrost liczby czasopism, nadesłanych do urzędów pocztowych, dał się zauważyć w tym okresie w Łodzi, Lwowie, Krakowie, Lublinie i Katowicach.

Zmniejszenie „importu” pism nastąpiło w Warszawie, Bydgoszczy i Białymstoku.

Statystyka pocztowego ruchu czasopism w okresie kwiecień — lipiec 1935 r.

w zestawieniu z analogicznymi danymi
za okres kwiecień — lipiec 1934 roku

(dane w tysiącach egzemplarzy)

Nazwa urzędu pocztowego	II kwart. 1934	II kwart. 1935	lipiec 1934	lipiec 1935
czasopisma nadane w urz. poczt.				
Warszawa	12.123	19.638	3.592	6.384
Łódź	1.832	890	621	302
Lwów	5.025	5.046	1.668	1.671
Poznań	4.898	4.905	1.730	1.600
Kraków	5.249	8.918	1.634	2.153
Wilno	1.613	2.764	618	732
Katowice	1.299	1.007	387	423
Lublin	128	203	52	69
Bydgoszcz	877	822	273	277
Białystok	88	47	42	17
czasopisma nadeszła do urz. poczt.				
Warszawa	314	210	98	69
Łódź	775	852	264	292
Lwów	435	776	31	182
Poznań	384	420	141	114
Kraków	493	761	72	158
Wilno	241	282	77	96
Katowice	419	1.825	146	160
Lublin	207	581	75	218
Bydgoszcz	893	590	109	203
Białystok	305	282	107	72

Wyścig rozwózicieli gazet.

Z inicjatywy T. wa Księgarni Kolejowych „Ruch” w niedzielę 29 września r. b. odbył się wyścig kolarski rozwózicieli pism stołecznych. Wydawnictwa warszawskie ufundowały na te zawody szereg nagród.

PAPIER — DRUK

Przemysł papierniczy w r. 1934.

Sprawozdanie Związku Papieru Polskich za r. 1934 przynosi szereg interesujących danych, dotyczących polskiego przemysłu papierniczego, Rok 1934 w dziejach polskiego przemysłu papierniczego był rokiem rekordowym pod względem produkcji, która wyniosła 143.133,3 ton a więc o blisko 5000 ton (3,5%) więcej, niż w dotychczas najlepszym roku 1929. Szczególnie silnie zaznaczył się wzrost produkcji w dziedzinie papieru gazetowego rotacyjnego: podczas, gdy w roku 1933 produkcja wyniosła 20.929,7 ton, w 1934 osiągnęła ponad 24.981,6 ton, co stanowi wzrost około 20-to procentowy, który wywołany został wzrostem eksportu. Sprawozdanie jako przyczynę ogólnego wzrostu produkcji wymienia zmniejszenie importu (o 39,9%) oraz wzrost eksportu (o 274,8%) oraz zwiększenie zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Miarę tego ostatniego zjawiska daje obliczenie konsumpcji papieru w Polsce, liczone na głowę ludności w kilogramach. W r. 1934 wyniosło ono 4,3 kg. wobec 3,93 w r. 1933 i 3,7 w r. 1932. Optimum osiągnięte było w r. 1929 i wyniosło 4,83 kg. Przyjmując cyfry r. 1929 za 100 — otrzymujemy dla r. 1934 89, dla r. 1933—81,3, a dla r. 1932—76,6. Liczby te dowodzą, iż konsumpcja papieru, która w latach 1929 — 1932 stale malała, w ostatnich dwu latach wyraźnie wzrasta. Mimo tak pomyślnego stanu produkcji, zdolność produkcyjna polskich papierni nie została całkowicie wykorzystana, gdyż na 58 maszyn papierniczych w Polsce czynnych było w r. 1934 tylko 48, spośród których część pracowała z przerwami. W odróżnieniu od ogólnej konsumpcji papieru, konsumpcja papieru gazetowego rotacyjnego nie wykazała wzrostu. Na podstawie danych dla roku 1935 (ogólna produkcja 20.929,7 ton, eksport—1.027 ton, import — 2.754 ton), ustalić można, iż w r. 1933 konsumpcja wewnętrzna papieru rotacyjnego gazetowego wyniosła 22.656,7 ton. Analogiczne obliczenia przeprowadzone dla r. 1934 dają nam liczbę 22.074,3 ton, jako miarę konsumpcji wewnętrznej w tym roku. Różnica na nieko-

rzyść 1954 r. wynosi 582,4 tony, co stanowi zmniejszenie około 2,5% w stosunku do r. 1953.

Ceny papieru w r. 1954 wykazały w Polsce nieznaczny spadek — dla papieru rotacyjnego wynosi on 5,2%, dla papierów drukowych drzewnych od 4,8% do 7,2%. Cyfry charakteryzujące spadek cen na przestrzeni lat 1932 — 1954 są następujące: papier rotacyjny 28,9% (r. 1932 — 64 zł. za 100 kg.; 1.1. 35 r. — 45,3 zł. za 100 kg.); papiery drukowe drzewne od 20,9% do 52%.

Import papierów do polskiego obszaru celnego uległ w r. 1954 zmniejszeniu o 39,9% w stosunku do roku poprzedniego. Szczególnie znaczna jest niżka w dziedzinie papieru gazetowego, gdyż wynosi 73,3%. Ogółem w r. 1954 przewieziono do Polski 6218 ton papieru, tektury i wyrobów z papieru i tektury łącznej wartości 6.646.000 zł.

W przeciwieństwie do importu, eksport papieru wzrósł w porównaniu do r. 1953 i to bardzo znacznie, gdyż o 247,7% ilościowo, wartościowo — o 14,3%. Ogółem wywieziono 6.541,3 ton papieru, tektury oraz wyrobów z papieru i tektury wartości łącznej 2.661.000 zł.

Obroty Sp. „Centropapier” wyniosły w r. 1954 zł. 80,5 miliona, co w porównaniu z obrotami z roku poprzedniego stanowi wzrost o 3,2%.

W związku z pomyślną sytuacją przemysłu papierniczego w r. 1954 poczynione zostały w papierniach inwestycje na og. sumę 3.100.000 zł.

Na uwagę zasługuje, podana w sprawozdaniu Związku Papierni Polskich zapowiedź podjęcia przez ten Związek wydawnictwa fachowego pisma papierniczego.

Statystyka sprzedaży papieru.

Dzięki uprzejmości władz Sp. „Centropapier” możemy podać czytelnikom „Prasy” sumaryczne zestawienie, ilustrujące ilość i gatunki papieru sprzedanego przez Sp. „Centropapier” w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 1955 r.

Analiza tych liczb (przy rozbiściu danych kwartalnych na poszczególne miesiące) nasuwa szereg interesujących wniosków.

Sprzedaż papieru gazetowego w pierwszych czterech miesiącach

b. r. utrzymywała się na poziomie około 2 milj. kg, jedynie luty wykazywał znaczniejszy (blisko 10 procentowy) spadek. Maj r. b. przyniósł natomiast znaczny wzrost sprzedaży, wynoszący około 20%. Przyczyną tego zjawiska były niewątpliwie zwiększone nakłady dzienników w związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego. Miesiące następne, a więc czerwiec, lipiec i sierpień, ogólnie uważane za miesiące najmniejszej konsumpcji papierów wydawniczych, nie przyniosły w r. b. znaczniejszego spadku. Cyfry, charakteryzujące ilość sprzedanego w tych miesiącach papieru gazetowego, są wprawdzie niższe od analogicznych cyfr za m. maj, są jednak wyższe, niż dane za pierwsze cztery miesiące. Opierając się na szczyplych danych statystycznych dotyczących czytelnictwa, możemy sformułować wniosek, iż wielka fala wzrostu czytelnictwa, jaka przeszła przez Polskę w związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego,

podniosła czytelnictwo pism na nieco wyższy pod względem ilościowym poziom.

Dane dotyczące papierów włókielniczych wykazują również silny wzrost w maju i czerwcu r. b. W maju sprzedaż tego papieru wzrasta o przeszło 150%, w czerwcu utrzymuje się jeszcze na poziomie około 100% wyższym, niż poziom sprzedaży w I kwartale 1955 r. W następnych miesiącach sprzedaż papierów włókielniczych wróciła do normy.

W dziale papierów drukowych gwałtowny wzrost dał się zaobserwować dopiero w czerwcu. Przyczyną tego faktu jest niewątpliwie okoliczność, że papiery gazetowe i włókielnicze nabywane są naogół przez konsumenta wprost u wytwórcy, podczas gdy między konsumentem papieru płaskiego, a jego producentem, istnieje łańcuch pośredników, których zapasy zaspakajają wzmożone zapotrzebowanie w pierwszym okresie jego wzrostu.

Z E S T A W I E N I E

dotyczące ilości papieru, sprzedanego przez Sp. „Centropapier” w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 1955 roku (dane w kg.)

Nazwa gatunku papieru i symbol w/g cennika Sp. „Centropapier”	I kwartał 1955 r.	II kwartał 1955 r.	Lipiec 1955 r.	Sierpień 1955 r.
Rotacyjny matowy i satynowany II-0101 i II-0102	5.973.830,5	6.577.927,0	2.100.936,5	2.089.789,5
Drukowy drzewny kl. VII mat. I sat. II-0203, 0204, 0205, 0206, 0226 II-0207, 0208, 0209, 0210	3.198.461,0	2.967.311,0	1.262.149,5	1.172.856,5
Drukowy drzewny kl. VI mat. I sat. II-0401, 0402, I 0403	1.216.900,0	1.429.733,0	547.081,5	625.974,0
Drukowy bezdrzewny mat. I sat. III-0203 i III 0206	175.838,0	145.068,0	28.648,0	25.602,0
Ilustracyjny drzewny i bezdrzewny II-0801, 0802, 0803, I III-0306	269.475,0	256.599,0	96.915,0	127.542,0
Tiedruk drzewny i bezdrzewny II-0901, 0902 i III-0304	86.054,0	203.237,0	35.810,0	31.075,0

25-lecie rotograviury.

W Nr. 18 z r. b. „Przeglądu Graficznego, Wydawniczego i Papierniczego” ukazał się pod powyższym tytułem artykuł p. Franciszka Kuzsa. Autor, znany szeroko w świecie

drukarskim, podaje szereg interesujących informacji o powstaniu rotograviury oraz o jej rozwoju na ziemiach polskich, podkreślając zasługi Drukarni Św. Wojciecha, która pierwsza w Polsce, zastosowała tę technikę w druku swych wydawnictw.

Katalog czcionek

Drukarni św. Wojciecha.

Nakładem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu ukazał się obszerny katalog czcionek, posiadanych przez tę drukarnię. Katalog rozesłany został klientom celem ułatwienia im orientacji w wyborze odpowiedniego pisma dla poszczególnych prac drukarskich.

Katalog ten, będący pierwszym tego rodzaju wydawnictwem w Polsce, wykonany jest na pięknym kredowym papierze; logiczny podział i układ poszczególnych rodzajów czcionek ułatwia odnalezienie odpowiedniego pisma. W słowie wstępnym wydawcy zapowiadają, iż w miarę kompletowania zapasów czcionek przesyłać będą uzupełnienia, które, dzięki odpowiedniej konstrukcji introligatorskiej, będzie można rozmieszczać we właściwych działach katalogu.

REKLAMA

Prasa-Reklama

W ostatnim czasie nakładem Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie ukazało się nowe wydanie Katalogu Prasowego p. t. „Prasa-Reklama” P.A.T. 1935/36.

Polska Agencja Telegraficzna, będąca największą w państwie agencją informacyjną i reklamową, od szeregu lat daje polskiemu rynkowi gospodarczemu starannie opracowane katalogi prasowe, będące pożytecznymi przewodnikami dla tych wszystkich instytucyj i firm, które współpracują z prasą w dziedzinie reklamy.

Wydany ostatnio nowy rocznik katalogu „Prasa-Reklama” przynosi najnowsze wyczerpujące informacje, dotyczące całej prasy polskiej.

Treść rocznika przedstawia się następująco: Katalog Prasowy —

sprawdzianem ogłoszenia (artykuł St. Z. Zakrzewskiego), Reklama prasowa (artykuł Fr. Głowińskiego), Projekt Przepisów Ogłoszeniowych i Zasad działania Komisji Ogłoszeniowej przy Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czesopism, Skorowidz alfabetyczny pism, wychodzących w Polsce, Cennik ogłoszeń pism wychodzących w Polsce według województw, Skorowidz pism specjalnych i zawodowych, Prasa polska zagranicą.

Działy informacyjne opracowane zostały bardzo starannie i szczegółowo, co umożliwi dokładne zorientowanie się sfer zainteresowanych w sprawach związanych z reklamą prasową. Wydawnictwo otrzymało przytem bardzo estetyczną szatę zewnętrzną.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ś. p. Wiktor Kulerski.

W dniu 18 września r. b. zmarł w wieku lat 70 ś. p. Wiktor Kulerski, naczelny redaktor i wydawca „Gazety Grudziądzkiej”. Ubyła jedna z czołowych postaci tego pokolenia, które na ziemiach zachodnich podjęło i zwycięsko przeprowadziło walkę z akcją germanizacyjną. Rola, jaką ś. p. Kulerski odegrał w tej walce, była pierwszorzędnej wagi. On jeden z pierwszych zrozumiał znaczenie prasy w walce z zalewem niemieckim. Życie swe poświęcił ugruntowaniu prasy polskiej na Pomorzu.

Ś. p. Kulerski ze swej skromnej początkowo „Gazety Grudziądzkiej” potrafił stworzyć dziennik o krocio- wych nakładach i olbrzymim autorytecie wśród ludu Pomorza i Poznńskiego. Nie ograniczając się do działalności prasowej, ś. p. Kulerski brał żywy udział w polskim życiu politycznym w b. zaborze pruskim, posługując do Sejmu Rzeszy i broniąc tam praw ludności polskiej.

Po odzyskaniu Niepodległości ś. p. Wiktor Kulerski odegrał poważną rolę w życiu politycznym, reprezentując w Izbach Ustawodawczych interesy warstw ludowych.

ś. P. Stefan Olszewski.

Dnia 2 września r. b. zmarł w Warszawie naczelny redaktor „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, ś. p. Stefan Olszewski, przeżywszy lat 45.

Ś. p. Stefan Olszewski pierwsze kroki, jako dziennikarz, stawiał jeszcze przed wojną w redakcji: „Gazety Warszawskiej”. W czasie wojny pracował w „Gazecie Porannej”, pełniąc jednocześnie funkcje sekretarza dyplomatycznej. Objął stanowisko sekretarza poselstwa polskiego w Sofji. Po paru jednak latach wrócił do kraju, aby już na stałe związać się z prasą. Z początku został sprawozdawcą parlamentarnym w „Gazecie Warszawskiej”, a w roku 1925 przejął kierownictwo tego dziennika.

Ś. p. Stefan Olszewski należał do ludzi, cieszących się uznaniem i szacunkiem, nie tylko zwolenników politycznych i przyjaciół, lecz nawet i politycznych przeciwników; to też zgon wybitnego publicysty i redaktora obudził żal powszechny.

ś. p. Edmund Krüger.

11 lipca r. b. zmarł w Warszawie długoletni kierownik referatu prasowego Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy, ś. p. Edmund Jan Krüger. Zmarły, znany literat i dziennikarz, jako kierownik referatu prasowego Komisarjatu Rządu, zdobył sobie ogólny szacunek prasy warszawskiej.

PRZEDRUK ARTYKUŁÓW I NOTATEK Z „PRASY”

DOZWOLONY JEST ZA PODANIEM ŹRÓDŁA

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ORZECZENIA SĄDÓW

Nowe przepisy o przesyłaniu pism
przez pocztę.

Przyjmowanie zleceń
na prenumeratę i sprzedaż czasopism

W Nr. 21 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 26 września 1935 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 17 września 1935 r. w sprawie uzupełnienia ordynacji pocztowej. Rozporządzenie to wprowadza do ordynacji pocztowej 27 nowych artykułów, stanowiących łącznie 13 kolejną część Ordynacji Pocztowej; artykuły te regulują na nowych zasadach sprawę przesyłania pism za pośrednictwem poczty.

W tymże samym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów ukazał się Regulamin służby gazetowej oraz Zarządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 17 września 1935 r. o przyjmowaniu zleceń na prenumeratę i o sprzedaży czasopism przez pocztę.

Nowe przepisy omawiamy obszernie na innym miejscu niniejszego numeru.

PAT.

Minister Poczty i Telegrafów zarządzeniem z 29 maja 1935 r. (Dz. Urz. Nr. 14 poz. 42) ustalił, iż przy połączeniach na zgłoszone rozmowy państwowe w międzymiastowym ruchu wewnętrznym, tak pilne, jak i zwykle, Polska Agencja Telegraficzna zajmuje w kolejności piąte miejsce po Prezydencie Rzeczypospolitej, władzach wojskowych, Prezesie Rady Ministrów i poszczególnych ministrach.

Prawo autorskie.

Jednolity tekst ustawy z 29 marca 1926 r. o prawie autorskim z nową numeracją artykułów i z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta

Rz. z 11 kwietnia 1927 r. oraz ustawą z 22 marca 1935 r. został ogłoszony w Nr. 36 Dziennika Ustaw pod poz. 260.

Exemplarz obowiązkowy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z 27 czerwca 1935 roku (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 21 poz. 111) wyjaśniło, iż z dniem wejścia w życie rozporządzenia z dnia 9 lutego 1934 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 137), t. j. z dniem 2 marca 1934 r. straciły częściowo moc obowiązującą dotychczasowe przepisy ustawowe, o ile dotyczyły one obowiązku dostarczania bezpłatnych egzemplarzy druków bibliotekom publicznym. Natomiast przepisy te zachowały moc obowiązującą w stosunku do egzemplarzy obowiązkowych druków w nowym, ściślejszym pojęciu, t. j. egzemplarzy dostarczonych przez zakłady drukarskie władzom administracji ogólnej dla celów nadzoru prasowego (dwa egzemplarze druku, nie będącego czasopismem i 3 egzemplarze czasopisma).

Sprawy prasowe w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Minister Opieki Społecznej okólnikiem z 3 kwietnia 1935 r. (Dz. Urz. Nr. 6 str. 211) przypomniał, że załatwianie spraw prasowych w jego resorcie zostało wyczerpująco unormowane okólnikiem Nr. 4 z 20 stycznia 1933 r. Polecając ściśle przestrzeganie powyższego okólnika, p. minister podkreślił, iż do obowiązków referenta prasowego, prócz wymienionych w okólniku Nr. 4 z dn. 20 stycznia 1933 r., należy utrzymywanie stałej łączności z referentami sprawozdawczo-prasowymi instytucji nadzorczych w celu współdziałania w zakresie informowania prasy o działalności tych instytucji.

Wykładnia art. 306 K. K. z 1902 r.

(Teza na podstawie orzeczenia Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1924 r.).

Przepis art. 306 k. k. (art. 2 l. 1 przep. wpraw. k. k. 1932 r.) nie wymaga, aby sprostowanie było zakomunikowane wydawcy osobiście. Wystarczy zakomunikowanie sprostowania wydawnictwu. Okoliczność, z jakich powodów zakomunikowane sprostowanie nie zostało zamieszczone w wydawnictwie, jest bez znaczenia.

Jeżeli nawet przyjąć za ustalone, że wydawca nie otrzymał zakomunikowanego wydawnictwu sprostowania, to i w tym wypadku niezamieszczenie go w ustawowym terminie, jako wykroczenie, ulega karze. W tym stanie rzeczy wina nieumyślna wydawcy polega na tym, że będąc obowiązany do zamieszczenia sprostowania, nie przewidział możliwości niezamieszczenia tegoż z powodu niedostarczenia mu przez wydawnictwo korespondencji ze sprostowaniem. (15. IX. 1934 r., I K. 540/34).

(Źródło: *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*. 1935, Nr. 3, str. 697).

Debit pocztowy.

Zabroniony został przywóz do Polski, rozpowszechnianie w kraju i przewóz zagranicę następujących czasopism: *Le Canard enchaîné* (Paryż), *Tribuna w Tatarji* (Kazań), *De Nieuwe Fakkell* (Amsterdam), *Monde* (Paryż), *Spartacus* (Paryż), *Geografija w szkole* (Moskwa), *Geserd-Tribune* (Paryż), *Tribuna na Ukrainie* (Charków), *Kołchoznyj sad i ogorod* (Rostow n/D.), *Sriednaja szkoła* (Moskwa), *Naczalnaja szkoła* (Moskwa), *Za kazaczestwo* (Pour les cosaques), (Nise A. M. (Francja)), *Dźwignia* (Le Levier) (Paryż), *Kniga i oborona S.S.S.R.* (Moskwa), *Pochodnia* (Le flambeau) (Paryż), *Robitnyczy Wisty* (Toronto Ont. Kanada), *L'Ordre* (Paryż), *Der Kämpfer* (Zurych), *Cassandre* (Bruksela).

PRASA NA SZEROKIM ŚWIECIE

MIĘDZYNARODOWY KONGRES REKLAMOWY W BARCELONIE

Odbył się w letnich miesiącach i powziął wiele interesujących uchwał. Więc przedewszystkiem wyrażono pod adresem związków wydawców i biur ogłoszeniowych życzenie, aby w poszczególnych krajach, należących do Związku Kontynentalnego Reklamy, tworzone były Biura Kontroli ogłoszeń. Wobec wysokiego znaczenia usług, jakie propaganda prasowa oddała interesom państwowym (we Włoszech — poczta i telegraf, turystyka, tytoń; we Francji — monopol tytoniowy, koleje żelazne etc.; w Hiszpanji — loterja, banany, pomarańcze, ryż etc.), kongres wyraził nadzieję, iż inne państwa pójdą za temi przykładami. Następnie kongres oświadczył się za powstrzymaniem się od druku wszelkich bezpłatnych komunikatów oficjalnych, mających charakter ogłoszeń, prócz tych, które nakazują drukować przepisy prawne. Postanowiono zalecić żywszą bezpośrednią współpracę kierowników działów ogłoszeniowych poszczególnych instytutów wydawniczych z kierownikami biur ogłoszeniowych, oraz tworzenie kursów kształcących w dziedzinie techniki reklamowej.

100-LECIE HAVASA

W r. b. przypada 100-lecie założenia pierwszej agencji informacyjnej na świecie — francuskiej Agencji Havas. Roman Starzyński w swej książce „Agencje Informacyjne” podaje szereg interesujących informacji, dotyczących tej agencji. Dzisiejsza potężna agencja początki swe bierze ze skromnego biura tłumaczeń, prowadzonego w Paryżu w trzydziestych latach zeszłego stulecia przez kupca Karola Havasa. Przekształcenie biura tłumaczeń na agencję miało miejsce w 1835 r. kiedy to Havas wpadł na myśl przygotowywania wyciągów z prasy, głównie angielskiej, i zbywania ich

w drodze abonamentu ministerstwom i poselstwom państw obcych w Paryżu. Ten pierwszy na świecie serwis zainteresował prasę paryską i wkrótce do liczby abonentów Havasa przybyło pierwsze pismo: dziennik „Constitutionnel”, zaś wkrótce i inne dzienniki paryskie. Havas, zachęcony powodzeniem, postanawia objąć swoim serwisem dziedzinę czysto informacyjną. Pierwszym krokiem w tym kierunku było zorganizowanie w r. 1846 codziennej służby kurjerskiej między Bruksellą i Londynem a Paryżem. Stopniowo tworzona była sieć korespondentów, która pokryła wkrótce całą Europę. Równoległe z rozbudową aparatu informacyjnego wzrasta liczba prenumeratorów. Prócz prasy i dyplomacji, również świat finansowy i gospodarczy zaczął korzystać z wiadomości Havasa.

Już pierwszy dziesięć lat istnienia Havasa unaocznili jego kierownikom prawdę, dziś powszechnie znaną, że wobec znacznych kosztów eksploatacyjnych agencja informacyjna nie jest w stanie utrzymać się wyłącznie z dochodu za abonament komunikatów. Rok 1850 przyniósł decydujące rozstrzygnięcie tego zagadnienia. Syn założyciela August Havas przez połączenie agencji informacyjnej z biurami ogłoszeń Bullier'a i Lafitte'a dał trwale podstawy finansowe agencji oraz stworzył podwaliny pod jedno z najpotężniejszych dzisiaj biur ogłoszeniowych na świecie — wydział reklamowy Havasa.

Momentem przelomowym w historii Havasa był wynalazek telegrafu. Z jednej strony telegraf otworzył przed tą agencją możliwości niesłychanego rozszerzenia zakresu i usprawnienia swej pracy, z drugiej strony tenże sam wynalazek powołał do życia potężną konkurencję: w r. 1849 powstało w Berlinie Biuro Wolffa, a w 3 lata później Agencja Reutersa w Londynie. Od tej chwili między trzema agencjami rozpoczęła się walka konkurencyjna, walka o podział świata na tym odcinku pracy. O ile

walka Agencji Reutersa z Biurem Wolffa przybierała formy gwałtowne, z uwagi na wspólne dążenie obu agencji do opanowania północy Europy, o tyle Agencja Havasa była mniej atakowana, dzierżąc monopol w krajach romańskich. Walki między agencjami trwały do r. 1870, kiedy to zawarta została pierwsza umowa między agencjami, przyznająca Havasowi wyłączność na kraje romańskie i Amerykę Południową. Ten teren wpływów, mimo wielu zmian w umowach między agencjami, a także mimo powstania wielu nowych agencji, Havas do dziś dnia zachował, powiększył go nawet o państwa bałkańskie.

Dzisiaj Havas jest jedną z 4—5 najpotężniejszych agencji informacyjnych świata, dysponuje setkami kilometrów własnych linii telegraficznych i kabli, setkami redaktorów, zatrudnionych w centrali i tysiącami korespondentów. Informacje Havasa, dostarczane w drodze wymiany i abonamentu, obiegają cały świat i wypełniają szpalty wszystkich dzienników na świecie. Jako organizacja reklamowa, agencja Havasa ma we Francji stanowisko niemal monopolowe.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA UNIFIKACJI PRAWA KARNEGO

Na początku września 1935 r. odbyła się w Kopenhadze VI Międzynarodowa Konferencja Unifikacji Prawa Karnego. Konferencję tę zwołało Międzynarodowe Biuro Unifikacji Prawa Karnego, będące organem pomocniczym Ligi Narodów. W Konferencji wzięli udział przedstawiciele 38 państw, w tem poraz pierwszy przedstawiciele Rosji Sowieckiej. Był również reprezentowany Sekretarjat Ligi Narodów, Unja Międzyparlamentarna, Akademia Prawa Porównawczego i szereg międzynarodowych organizacji prawniczych.

Na porządku dziennym Konferencji znajdowało się zagadnienie ekstradykcji, określenie pojęcia prze-

stępstwa politycznego, zagadnienie prostowania fałszywych wiadomości prasowych w stosunkach międzynarodowych oraz terroryzm. Udział Polski w tej Konferencji przejawiał się w sposób następujący: przewodniczący Delegacji Polskiej, profesor Rappaport przewodniczył Komisji w sprawie prostowania fałszywych wiadomości prasowych. Wygłoszone zostały 2 referaty: dr. Potulickiego, zastępcy naczelnika w Ministerstwie Spraw Zagranicznych o prostowaniu fałszywych wiadomości prasowych w stosunkach międzynarodowych oraz adwokata dr. Lemkina o terroryzmie. Pułkownik dr. Nagler, członek Polskiej Delegacji, a zarazem delegat Międzynarodowej Komisji Policji Kryminalnej został obrany wiceprzewodniczącym komitetu dla określenia pojęcia przestępstwa politycznego. Konferencja uchwaliła teksty przepisów kodeksowych w sprawie ekstradycji oraz uchwaliła wprowadzenie do kodeksów karnych poszczególnych państw nowego przestępstwa: terroryzmu, które odtąd nie będzie korzystało z przywilejów przestępstwa politycznego. Zgodnie ze wskazaniem referatu dr. Potulickiego, konferencja wypowiedziała się przeciwko wprowadzeniu w chwili obecnej obowiązku prostowania fałszywych wiadomości prasowych na terenie międzynarodowym. W tej materji sprawozdanie szczegółowe z komisji prasowej z tekstami rezolucji zamieszczone zostało w Gazecie Sądowej z dnia 30 września 1935 r. Nr. 39.

Zaznaczyć należy, że wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Kopenhadze zwrócił się do Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism za pośrednictwem posła duńskiego w Warszawie z prośbą o dostarczenie materiałów, opracowanych przez Związek a dotyczących zagadnienia prostowania fałszywych wiadomości prasowych. Spełniając tę prośbę, biuro Związku przesłało do Kopenhagi odpowiednią ilość materiałów, celem rozdania uczestnikom konferencji, a mianowicie: drukowany memoriał, przygotowany na konferencję prasową w Madrycie w 1935 oraz referat delegacji polskiej na kongres paryski FIADEJ w Paryżu w r. 1934, omawiający rozwój i stan

ówczesny zagadnienia prostowania nieścisłych wiadomości w prasie.

KRONIKA

ABISYNJA.

Prasa etjopska.

W egzotycznej Abisynji, która obecnie wypełnia lamy prasy całego świata, ukazuje się tylko jedno pismo. Jest to tygodnik p. n. „Światło i pokój”, redagowany osobiście przez Negusa.

Korespondenci zagraniczni.

Dziennikarze zagraniczni, których wypadki polityczne ściągnęły do Addis Abeby w znaczniejszej liczbie, założyli miejscowy związek prasy zagranicznej. Na przewodniczącego obrany został korespondent agencji Havas'a.

AUSTRJA.

Związki Wydawców.

Dotychczasowy „Związek czasopism w Austrii” zmienił swą nazwę: odtąd figurować będzie jako „Związek Wydawców Austrjackich Czasopism Tygodniowych i Perjodycznych”. Obok tej organizacji istnieje „Związek Wydawców Austrjackich Gazet Codziennych”.

FRANCJA.

Syndykat prasy paryskiej.

Walne zgromadzenie członków Syndykatu Prasy Paryskiej odbyło się w dniu 26 czerwca. Sprawozdanie Zarządu wykazuje, iż w roku ubiegłym Syndykat zajmował się sytuacją finansową dzienników i czasopism, cenami papieru, sprawą konkursów, urządzanych przez poszczególne redakcje, stosunkiem do radja, zagadnieniami podatkowymi, metodami sprzedaży gazet w kioskach, statutem dziennikarskim, wysokością wpisów drukarskich w szkołach zawodowych, szkołą dla zecerów maszynkowych etc. Projekty zmian w ustawodawstwie prasowym, zmierzające do przeniesienia większości spraw prasowych do sądów karnych, wywołały ożywioną dyskusję. Stwierdzono, że modyfikacje winny być dokonywane z

wielką ostrożnością, rozważą i po szczegółowych studjach. Francuskie organizacje dziennikarskie zaprotestowały również przeciw tym projektom i wyraziły życzenie, aby żadne zmiany nie były wprowadzane bez uprzedniego zasięgnięcia opinii miarodajnych czynników prasowych.

Naczelna organizacja ogłoszeniowa.

Izba Syndykalna Reklamy zdecydowała zmienić swą nazwę. Nowa nazwa, obowiązująca od dnia 11 lipca r. b. brzmi: Francuska Federacja Ogłoszeniowa (Fédération Française de la Publicité).

Fototelegramy.

Obsługa fototelegraficzna coraz bardziej wchodzi w użycie. Opłata zazwyczaj wynosi 100 franków od zdjęcia. Mimo niedoskonałości technicznej aparatur, praktyka wykazuje poważne postępy.

ISLANDJA.

Rozwój prasy.

Prasa islandzka należy do najmłodszych w Europie. Do roku 1911 wyspa ta, zagubiona wśród północnych wód, nie posiadała stałego dziennika. Brak kabla tamował dopływ wiadomości z kontynentu. Dopiero w 1904 r. zyskała Islandja podmorskie połączenie telegraficzne ze Szkocją. W związku z rozwojem islandzkich przedsiębiorstw rybackich, rosła w początkach XX w. zamożność mieszkańców, a także wzrastał poziom ich potrzeb kulturalnych. W r. 1911 powstaje pierwszy dziennik typu staroświeckiego „Visir”. W r. 1914 ruchliwy dziennikarz Wilhelm Finsen zakłada bardziej nowoczesną gazetę poranną „Morganbladid”. Wybuch wojny podnieca głód nowin, nakłady dzienników rosą. Niebawem przybywa trzeci dziennik „Althýdudid”, organ partii socjalistycznej i wreszcie „Nya Dagbladid”, organ chłopski. Pojawiło się również parę skromnych tygodników. Maksymalne nakłady dzienników dochodzą do 7.000 egz. Układem i treścią zbliżają się do niemieckich gazet prowincjonalnych. Powstało tam też zrzeszenie dziennikarzy islandzkich, liczące 15 do 20 członków.

ITALJA.

Ograniczenie objętości pism.

Do niedawna prasa włoska, wobec niewystarczającej produkcji krajowej, zużywała duże ilości papieru pochodzenia zagranicznego. To zjawisko, szkodliwe z punktu widzenia bilansu płatniczego Włoch, zmusiło rząd włoski do interwencji: w czerwcu r. b. weszło w życie rozporządzenie podsekretarjatu stanu dla spraw prasowych, ograniczające objętość dzienników do 10 stron, a w środy i piątki — do 6 stron.

Dane statystyczne.

Paryski „Moniteur de la Presse” komunikuje, iż, według ostatnich zestawień, Włochy posiadają obecnie 81 dzienników, 132 czasopisma o charakterze politycznym, 3.899 czasopism wszelkiego innego typu, około 7.000 biuletynów i 58 wydawnictw urzędowych. Na terytorjum włoskim funkcjonuje 31 agencji informacyjnych.

JAPONJA.

Nowa agencja informacyjna.

Wydawcy wielkich dzienników w porozumieniu z rządem powołali do życia nową agencję informacyjną („Połączona Agencja Informacyjna”).

Będzie ona współzawodniczyć z pierwszorzędnymi agencjami europejskimi i amerykańskimi.

Wielkie dzienniki składane ręcznie.

Podczas gdy w Europie i Ameryce nawet małe dzienniki posługują się linotypami, w Japonji, gazety, drukowane literami chińskimi, zmuszone są korzystać ze składu ręcznego. Przyczyną tego jest okoliczność, iż znaków chińskich istnieje parę tysięcy. Przy dodatku jeszcze około stu japońskich symboli fonetycznych, tworzy to tak wielką liczbę kombinacji, iż do dziś nie wynaleziono maszyn do składania, które mogłyby je objąć. Pod względem nakładów szereg gazet japońskich osiąga parusettyśczne nakłady.

JUGOSŁAWJA.

Rozwój prasy.

W chwili obecnej w Jugosławji wychodzi 970 dzienników i czasopism. W ciągu ostatnich 5 lat przybyło 121 nowych wydawnictw periodycznych, mianowicie: 3 dzienniki, 30 tygodników, 19 dwutygodników, 41 miesięczników i 18 innych czasopism.

NIEMCY.

Osteuropa-Markt o prasie polskiej.

Miesięcznik ten, będący organem Królewieckiego Instytutu Gospodarczego dla handlu z Rosją i z krajami wschodnimi, spodziewając się, że zbliżenie polityczne niemiecko-polskie wyrazi się także w ożywieniu stosunków gospodarczych, zamieszcza artykuł o prasie polskiej, jako o niezmiernie ważnym czynniku propagandowym. Według opinii autora tej pracy, dr. Fritza Exnera, prasa polska posiada trzy charakterystyczne cechy. Pierwsza — to stosunkowo niewysokie nakłady, przy dużym znaczeniu i wpływach. Druga, to okoliczność, iż owo znaczenie nie mierzy się liczbą egzemplarzy, lecz autorytetem dziennika i sferą jego promieniowania. Trzecia wreszcie, że bardzo widocznym jest proces koncentrowania się i rozrostu prasy w stolicy. W głównych dzielnicach Polski, stosownie do niedawnego podziału, utrzymują się jednak organy, posiadające wciąż wielkie liczby czytelników i wpływy.

Kryzys dziennikarski.

„Prager Presse”, organ czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, stwierdza, że w Rzeszy Niemieckiej w tej chwili 900 redaktorów jest bez pracy, mimo że wszyscy są pochodzenia aryjskiego i figurują na liście dziennikarzy, uznanych przez Izbę Prasową. Liczba bezrobotnych dziennikarzy, nie mogących dowieść swej aryjskości, jest znacznie wyższa. Nowi ludzie, którzy zajęli miejsca w redakcjach, nie mają jakoby należnej wiedzy i kultury umysłowej. Mnożą się skargi zwłaszcza na niedostateczne kwalifikacje korespondentów zagranicznych. Ażeby podnieść poziom

dziennikarstwa narodowo-socjalistycznego, rząd założył w Berlinie „Państwową Szkołę Prasy”. Kandydaci na przyszłych redaktorów ujawniają jednak przeważnie nader słabe przygotowania. Zdarzały się wypadki, że egzaminowani słuchacze dowodzili, jakoby Edward VII panował w Anglii w XVIII stuleciu, że De Valera jest hiszpanem, a wojnę krymską W. Brytania prowadziła przeciw Abd-el-Krimowi. „Prager Presse” kończy swoje wywody stwierdzeniem, że dobrej prasy nie można mieć bez wykwalifikowanych i doświadczonych dziennikarzy.

Gazeta popiera książkę.

„Tydzień Książki Niemieckiej” odbędzie się w tym roku między 27 października a 3 listopada. „Zeitungsverlag” stwierdza, iż poparcie tej imprezy przez prasę zdecydowało o jej powodzeniu.

Siedemdziesięciolecie prof. Kappa.

Prof. Kapp, jeden z czołowych niemieckich teoretyków w dziedzinie prasoznawstwa, skończył 70 lat. „Zeitungswissenschaft” poświęca w znacznej części swój ostatni zeszyt temu uczonemu, który naczelne zadania publicystyki i dziennikarstwa umiał pogłębić i uporządkować, i któremu młodsza generacja niemieckich pracowników redakcyjnych wiele zawdzięcza. Prof. Kapp jest kierownikiem Instytutu dla nauki dziennikarskiej we Fryburgu.

ROSJA SOWIECKA.

Fototelegrafja na usługach prasy.

Wydawnictwa sowieckie zamierzają wykorzystać wynalazek fototelegrafji w sposób niezwykle. Naskutek wielkich odległości między ośrodkami miejskimi w Rosji, w budżetach organów centralnych (Prawdu, Izwiestja), posiadających duże nakłady — koszt transportu pism odgrywa poważną rolę. Dla uniknięcia tego wydatku pisma sowieckie zamierzają tekst numeru przekazywać do poszczególnych miast przy pomocy fototelegrafji i odpowiednią ilość egzemplarzy drukować w miejscowych drukarniach.

W ostatnich czasach w laborato-

rjum fototelegraficznym Komisarjatu Łączności skonstruowany został aparat fototelegraficzny specjalnie przystosowany do potrzeb prasy; przy pomocy tego aparatu można przekazywać obrazy wielkości 210 X 297 mm, co odpowiada ćwierci strony gazetowej.

Dziennik, który wychodzi... z pięciodniowym opóźnieniem.

Moskiewska „Prawda” stwierdza niezwykle w dziejach czasopiśmiennictwa fakty. W Aktobińsku wychodzi dziennik „Aktobińska Prawda”. Wydawnictwo posiada obszerny lokal, urządzony z komfortem. Drukarnia zgola nowoczesna. Natomiast współpracownicy redakcyjni, żarliwi komuniści, pod względem przygotowania i wyrobienia dziennikarskiego wykazują znaczne luki. Żywią zdecydowany wstręt do książek, niechętnie i rzadko zaglądają nawet do gazet, które nadechodzą do redakcji. Oczywiście języki obce są im zgola obce. Korektorzy umieją zaledwie czytać i pisać; dalej ich wiadomości nie sięgają. Zecerów zastępują uczniowie. „Aktobińska Prawda” w zasadzie winna wychodzić codzien rano. Nie pojawiała się jednak nigdy wcześniej, jak wieczorem, czyli z opóźnieniem 12—15 godzinnem. W lipcu opóźnienia zaczęły rosnać. Numer „Aktobińskiej Prawdy” zaczął wychodzić co drugi dzień, co trzeci... aż wreszcie przerwy doszły do dni pięciu. Czytelnicy aktobińscy są jednak cierpliwi.

RUMUNJA.

Biuletyn Rumuńskiego Związku Wydawców.

Rumuński Związek Wydawców, który powstał w styczniu r. b. w Bukareszcie, przystąpił w lipcu r. b. do wydawania biuletynu organiza-

cyjnego p. t. „Buletinul Asociatilor Directorilor si Editorilor de Ziare”.

Biuletyn ten zawiera na wstępie odezwę p. Steliana Popescu, prezesa nowoorganizowanego Związku, który jako główne zadanie Związku wymienia: uregulowanie spraw gospodarczych, dotyczących prasy rumuńskiej, uregulowania warunków pracy dziennikarzy, wreszcie reprezentacja prasy rumuńskiej na terenie międzynarodowym.

Biuletyn zawiera poza tem szczegółowe sprawozdanie z zebrania organizacyjnego Rumuńskiego Związku Wydawców, statut Związku oraz, w części nieoficjalnej, szereg cennych informacji o życiu prasy rumuńskiej.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Cenzura ogłoszeń w Nowym Yorku.

Na zasadzie zobopólnego porozumienia między wielkimi wydawnictwami codziennymi i perjodycznymi w Nowym Yorku, zaprowadzona została dość ścisła cenzura ogłoszeń. Ma ona zapobiegać reklamie niepoważnej, krzykliwej i niedokładnej. Więc naprzykład usuwane są z ogłoszeń takie wyrażenia: „Ceny najniższe, jakie kiedykolwiek były praktykowane”, „Przechodzi wszystko, co dotychczas można było spotkać”, „Historja nie zna dogodniejszych warunków kupna”, „Nikt nigdy nie widział nic równie pięknego”. „Mamy największy wybór towarów”. Ten system nowojorski wywołał w całej prasie amerykańskiej żywe zainteresowanie. Był szeroko omawiany na ostatnim kongresie wydawniczym w Chicago.

SZWAJCARJA.

Wojna gazetowa.

Kampanja, prowadzona przez min. Goebbelsa przeciw prasie szwajcar-

skiej, wychodzącej w języku niemieckim, może się pochwalić nową ofiarą: dziennik „Baseler Nachrichten” został pozbawiony prawa wstępu do Niemiec. Był to w ostatnich czasach już jedyny szwajcarski organ codzienny, który przepuszcza no do Rzeszy. Teraz szwajcarzy, zamieszkujący Rzeszę, nie będą już otrzymywać żadnego ojezystego dziennika. „Bulletin” Szwajcarskiego Związku Wydawców donosi, że Rada Związkowa nie pozostawiła tego zarządzenia bez odpowiedzi: wzbroniony został w Szwajcarii debiet dzienników Rzeszy „Der Alemanne” i „Der Stürmer”, zaś wydawnictwo „Der Reichsdeutsche”, organ Niemców, wychodzący w Szwajcarii, zostało zawieszono.

Katalog gazet szwajcarskich 1956 r.

Szwajcarskie biura ogłoszeń postanowiły nie wydawać wspólnego „Katalogu”; natomiast na mocy wspólnego porozumienia oddział zurychski firmy Rudolf Mosse wydaje katalog gazet szwajcarskich na rok 1956.

WIELKA BRYTANJA.

Polityka w wielkich dziennikach londyńskich.

Ile miejsca poświęca polityce dziennik londyński normalnej objętości? Ankieta w tej sprawie przeprowadził miesięcznik „World's Press News”. Okazało się, że „Daily Mail” — 84,9% swoich szpalt, „Daily Express” — 75%, „New Chronicle” — 74,8%, „Daily Herald” — 47,9%. Polityka wewnętrzna zajmuje blisko trzy razy więcej miejsca, niż zewnętrzna.

Prenumerata „Prasy”: z przesyłką pocztową 10 zł. rocznie.

Cena ogłoszeń: Zwyczajne: 1 str. — 200 zł.; 1/2 str. — 110 zł.; 1/3 str. — 75 zł.; 1/4 str. — 60 zł. **W tekście oraz na 2-iej i 4-iej stronie okładki o 50% drożej. Wkładka** jednokartkowa do całego nakładu jednorazowo — 150 zł. Od tych cen klienci otrzymują przy 3-krotnem ogłoszeniu — 5% rabatu, przy 6-krotnem — 10%, przy 12-krotnem — 15% rabatu.

Ogłoszenia drobne po 30 gr. za wyraz. Przy ogłoszeniach drobnych żadnych rabatów nie udziela się. **Rękopisów redakcja nie zwraca.** **Przedruk z „Prasy” dozwolony za podaniem źródła.**

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 40 m. 11. Tel. 540-00. Konto P. K. O. 18.606

WYDAWCA: POLSKI ZWIĄZEK WYDAWCÓW DZIENN. I CZASOPISM. **REDAKTOR:** STANISŁAW KAUIK.

Zakłady Graficzne Tow. Wyd. „Bluszcz”, Warszawa, Solec 87.